Dodatek specjalny
Kalendarz na rok 2025 - Ty również możesz dołączyć!
strona 13

Pochodnie Oświaty od burmistrza
Jedną z wyróżnionych była Wioletta Kot
strona 22

Fot.rg

W ART OVO koncertowo
strona 24

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
22 - 28 października 2024 r. ■ nr 43 (832) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Agata walczy z podstępnym wrogiem.

Wspomóż zbiórkę na leczenie

Glejak IV stopnia niszczy młodą kobietę.

Fot.rg

STR. 16

Zbiórka dla pani Agaty prowadzona jest na stronie www.siepomaga.pl

Powiat wyróżnił uczniów i nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Lista nagrodzonych.

STR. 21

Dzień Edukacji Narodowej w gm. Międzyrzec - świętowano w Misiach

STR. 22

W dwa lata 12 odcinków za ponad 23 mln zł!

Fot.rg

Drogowe święto w gminie Międzyrzec.

Przecięcie wstęgi miało miejsce w Rzeczycy

STR. 23

Osobówka potrąciła pieszą na przejściu. Kobieta nie żyje

Fot.Policja

71-latek, jadąc w kierunku Siedlec, najechał na pieszą

STR. R1

Powiat przebudowuje drogę w Witorożu. Koniec projektu - maj 2025

STR. 23

KGW szkolą się w Sitnie

STR. 23

N 575
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981401 43
MDZ

eprasa.pl 935681707d

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

22 października,
godz. 8.00-13.00,
Krzewica (1), Kol. Wolańska (1, 2, 3), Krzymoszyce (1, 2), Wólka Krzymowska

23 października,
godz. 7.30-15.30,
Cieleśnica (2, 4, 5)
24 października,
godz. 7.30-14.30,
Biała Podlaska ST-99, ST-122
godz. 7.30-15.30,
Cieleśnica (4)

25 października,
godz. 8.00-14.00,
Komarno (4, 5, 6), Wólka Polinowska (5, 6),Biała Podlaska ST-226

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

16 października świętowaliśmy Dzień Chleba. Zdradźcie, gdzie kupujecie najbardziej chrupiący.

Gdzie można kupić najlepszy chleb?

Ewa: Chleb i bułki z Konstantynowa. Bułki takie jak dawniej, nie dmuchane, chleb również do rzeczy.
Teresa: Pieczemy sami i jest pycha.
Jadwiga: W galerii pieczywa.
Maria: Trzeba mieć zęby do tego chrupiącego. Kupuję w Biedronce.
Alfreda: Zaciura, chleb duży w foremce. Nie ma lepszego.
Teresa: Piekarnia Zaciura. Nie ma lepszego.
Teresa: Piekarnia Leśna Podlaska.
Monika: „Galeria Pieczywa" Biała Podlaska.
Agnieszka: „Galeria Pieczywa" Biała Podlaska.
Magdalena: Z Rossosza razowy najlepszy.
Anna: „Galeria Pieczywa" Biała Podlaska.
Mateusz: Firma Niewiadomski i Rokitno, najlepsze chlebki.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹDZIERNIK 24 CZWARTEK

24 października (czwartek), BCK, ul. Krótka 1, godz. 18, koncert Źródła, nuty, ujścia, Zofia Bartoszewicz, Igor Buszkowski. Wstęp wolny.

LISTOPAD 8 PIĄTEK

8 listopada (piątek), sala widowiskowa Brzeska 41, godz. 17, koncert Don Vasyl Junior & Cygańskie Gwiazdy. Bilety - 85 zł (strona internetowa: https://bilety.io/2pNJp).

LISTOPAD 10 NIEDZIELA

10 listopada (niedziela), wyjazd, podróż teatralna do Opery i Filharmonii Podlaskiej na spektakl „Baron cygański" Johanna Straussa. Wyjazd do opery o godz. 14 (parking Starostwa, ul. Narutowicza, Biała Podlaska), koszt wyjazdu 175 zł. Bliższe informacje: Marta Cholewińska, tel. 83 341 67 05, 887 300 555.

GRUDZIEŃ 6 PIĄTEK

6 grudnia (piątek), AULA AWF ul. Akademicka 2, godz. 9, 11, 17, Kryształowa Królowa Śniegu - muzyczna bajka na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Bilety - 30 zł.

W POLECAMY!!!

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA

7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł.

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Nie dziwi nic

Bialskie dzieci w wieku nawet 10 lat mają oglądać animowany film o sterylizacji i kastracji psów oraz kotów. Trafiło na to prawie 6 tys. zł z budżetu obywatelskiego Białej Podlaskiej.

Ciekawe, czy ktoś zastanowił się, czy akurat taka tematyka filmu edukacyjnego skierowanego do dzieci w wieku 10-15 lat nie będzie szokować najmłodszych z tej grupy wiekowej? Czy przerażone nie będą współczuć pieskom i kotkom?

O wyeliminowaniu mnożenia się „zwierząt właścicielskich" przecież decydują, jak mówi nazwa, właściciele, czyli dorośli i do nich powinna być kierowana kastracyjna propaganda...

W ramach wolności myśliciele obywatelscy mogą zgłaszać nawet najmniej rozsądne pomysły, a urzędnicy powinni to ocenić. Publika głosuje na rzecz swoich znajomych i często, jak to w plebiscytach, nie wie nawet za czym się opowiada, tylko robi przysługę...

W rejestrze umów odnotowano wypłatę na rzecz bialskiej firmy 5 965,50 zł za film i jest sukces.

Być może to tylko przygrywka do nadchodzącej edukacji seksualnej najmłodszych dzieciaków w ramach II Wielkiej Rewolucji Październikowej? Nie dziwi nic.

Media społecznościowe zmieniają świadomość w szybkim tempie. Wiele kobiet jest spotterkami. Kiedy coś znajdą, to wiadomo, że zgłoszą na Facebooku, choć prawo zakłada, że powinno się znaleziony przedmiot dostarczyć do policji lub do Biura Rzeczy Znalezionych, albo, w przypadku karty, zadzwonić do banku.

Łatwiej jednak wystukać post o posiadanej karcie bankomatowej lub nawet bibliotecznej. W tym przypadku mogą być nawet posądzenia o przywłaszczenie.

Jednak kilkakrotnie zdarzały się przypadki zgłaszania właścicielek kart do spotterek. Często kobiety kobietom pomagają, a nie myślą, jak drugiej wydrapać oczy... Nie dziwi nic.

Teraz wielu bialczan niezamożnych, posiadających kilkoro dzieci, nie ucieszy noworoczny prezent, jakim będzie podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej, szczególnie dotkliwa, gdy np. mają jeździć do ogrodu poza granicami miasta (przy zmianach stref ten skok jest spory).

Są racje ekonomiczne przemawiające za tymi podwyżkami, co też urzędnicy wyjaśniali. Wyrzucili jednak z pamięci, że we wrześniu 2018 r. na planszy pokazującej program Koalicji Obywatelskiej w bloku „Rodzina" zapisali obietnicę „Darmowa komunikacja dla uczniów".

To już prehistoria, bo kadencja się skończyła i stare obiecanki też.

Nie dziwi nic – tak w dawnej mądrej piosence „Jaka róża taki cierń" pięknie śpiewała Edyta Geppert.

Marian Empi

PODPATRZONE

Czas nie zając

Rondo musi się uleżeć

fot. Marek Pietrzela

Trwa budowa ronda przy skrzyżowaniu bialskiej ul. Sidorskiej z al. Jana Pawła II. Często panuje tam bezruch roboczy. Czas nie zając, zimę przeskoczy...

Przez pewien czas podczas przebudowy ul. Orzechowej wydawało się, że zaszła poważna zmiana w kontaktach inwestor – wykonawcy. Ekipy budowlane pracowały nawet na dwie zmiany i także w soboty. Był to chyba jednak jednorazowy wyskok.

Pewnie nie ma tylu robotników, aby wypełnić dwie zmiany. A jakby bawet byli, to jak dodatkowo płacić za harówę w soboty? Przecież to może uszczuplić albo nawet nadwyrężyć zysk! A urzędników nie wolno rozbestwiać i przed nimi kicać, no nie?

(pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 935681707d

Kulisy bialskich karier

Jesienna zmiana prezesa Zieleni

W spółkach miejskich Białej Podlaskiej doszło do znaczących zmian personalnych. Dotychczasowy prezes spółki Zieleń 36-letni Konrad Afaltowski złożył rezygnację Radzie Nadzorczej tej firmy, a jego miejsce zajął 48-letni Jarosław Dubikowski, zajmujący dotąd stanowisko w Dziale Obiektów Sportowych Zakładu Gospodarki Lokalowej.

Fot. UM Biała Podlaska (FB)

Pożegnanie b. prezesa Konrada Afaltowskiego (po lewej) i powitanie przez prezydenta nowego szefa Zieleni Jarosława Dubikowskiego

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska, poinformowała w ubiegłą środę o zaistniałej tego dnia zmianie na stanowisku prezesa Zakładu Produkcyjno-Handlowego Zieleń.

– Jarosław Dubikowski, ur. 29 grudnia 1975 r. w Białej Podlaskiej, to przedsiębiorca z 24-letnim stażem i samorządowiec, absolwent Zarządzania na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ukończył także Podyplomowe Studia Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest managerem z wieloletnim doświadczeniem – zaznaczyła rzecznik.

Wspomniała, iż wcześniej pełnił on funkcję zastępcy dyrektora w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej, a ostatnio zajmował stanowisko kierownika w Dziale Obiektów Sportowych Zakładu Gospodarki Lokalowej Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej.

Z Facebooka wynika, iż od kilku lat Jarosław Dubikowski konsekwentnie wspierał Platformę Obywatelską i następnie Koalicję Obywatelską zbierając podpisy na listach do Europarlamentu. Jako zawodnik drużyny piłkarskiej Promil Łomazy grał w Bialskiej Lidze 6.

Bez powodzenia wystartował w ostatnich wyborach samorządowych do Rady Powiatu Bialskiego z komitetu Porozumienie Samorządowe (zbliżonym do PO) i uzyskał tylko 81 głosów nie zdobywając mandatu radnego.

Błyskotliwą karierę zrobił też bialczanin Konrad Kamil Afaltowski. Wcześniej był prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Terebelska II" w Białej Podlaskiej. W 2018 r. został pełnomocnikiem finansowym w wyborach komitetu Biała Samorządowa. Szybko jednak zaczął aktywnie popierać prezydenta Michała Litwiniuka z Koalicji Obywatelskiej. W marcu 2021 r. niespodziewanie zajął miejsce odchodzącej na emeryturę Haliny Stasiewicz i został prezesem Zieleni.

> **Biuro ds. Dystrybucji:**
> *Pani Bernadeta Puczka nie jest już dyrektorem Rejonu Energetycznego w Białej Podlaskiej. Z dniem 16 października stanowisko to objął pan Konrad Afaltowski*

– Konrad Afaltowski to bialczanin, magister ekonomii, absolwent Collegium Mazovia w Siedlcach. Ukończył także Collegium Humanum w Warszawie (kierunek studiów: executive master of business administration, MBA). Dotychczas pan Konrad Afaltowski zajmował stanowisko kierownicze w „Zieleni". Wcześniej zdobywał doświadczenie, prowadząc własną działalność gospodarczą oraz będąc pracownikiem administracji publicznej – informowała Gabriela Kuc-Stefaniuk.

W 2023 r. kontrowersje wśród samorządowców z opozycji budził projekt budżetu obywatelskiego o „odbetonowaniu" cmentarza. Właśnie cmentarzem komunalnym administruje Zieleń, toteż niektórych bialczan zdumiewało takie poszukiwanie dotacji na działania spółki. Ubiegłoroczne przychody Zieleni wyniosły ponad 8 mln zł, a wynagrodzenie roczne prezesa Konrada Afaltowskiego – 193 tys. zł.

Dodatkowo za zasiadanie w Radzie Nadzorczej Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, czyli innej spółki miejskiej, otrzymał on 14,5 tys. zł.

Wiosną został pełnomocnikiem finansowym Komitetu Wyborczego Wyborców Prezydent Michał Litwiniuk.

W czwartek zapytaliśmy b. prezesa Konrada Afaltowskiego o przyczyny rezygnacji z pracy w Zieleni oraz o jego nowe miejsce pracy.

– Nie chcę udzielać informacji o przyczynach odejścia z Zieleni oraz o nowej pracy – powiedział nam dotychczasowy bliski współpracownik bialskiego prezydenta.

Zapytaliśmy jednak w spółce PGE Dystrybucja SA rzecznika prasowego Ewę Wiatr o ewentualne pojawienie się tam Konrada Afaltowskiego, gdyż takie pogłoski krążyły po Białej Podlaskiej.

– Informujemy, że pani Bernadeta Puczka nie jest już dyrektorem Rejonu Energetycznego w Białej Podlaskiej. Z dniem 16 października stanowisko to objął pan Konrad Afaltowski – brzmiała odpowiedź podpisana „Biuro ds. Dystrybucji".

Co ciekawe, pani Bernadeta Puczka, ceniona przez lata przez byłego prezydenta Dariusza Stefaniuka, od 28. stycznia 2019 r. przestała być prezesem bialskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej.

Kariery bialskich prezesów przebiegają zatem tą samą lub podobną trasą.

– Prezydent Michał Litwiniuk oraz pracownicy spółki pożegnali dotychczasowego prezesa i złożyli gratulacje nowemu przełożonemu – podsumowała rzecznik Gabriela Kuc-Stefaniuk ruchy kadrowe w Zieleni.

Marek Pietrzela

Szczególnie kosztowne przejazdy wieś – miasto

Mocno drożeje bialska komunikacja

Aż o ok. 15 proc. dla bialczan i nawet ok. 45 proc. dla mieszkańców gminy Biała Podlaska od Nowego Roku mają wzrosnąć ceny biletów komunikacji miejskiej. Już w najbliższy piątek Rada Miasta ma podjąć uchwałę w tej sprawie.

Fot. Marek Pietrzela

Czy bialczanie i mieszkańcy gm. Biała Podlaska przesiądą się z autobusów do prywatnych pojazdów i taksówek?

Bilety jednorazowe papierowe mają zdrożeć w mieście z 2,80 zł na 3,20 zł, a ulgowe ze 1,40 zł na 1,60 zł. Za podróż z miasta do gminy wyniosą: normalne 5,60 zł (teraz 3,80 zł) i ulgowe 2,80 zł (obecnie 1,90 zł).

Bilety jednorazowe 60-minutowe kupowane w autobusie drożeją za przejazd tylko w mieście lub tylko w gminie z 4 zł na 6 zł, a ulgowe z 2 zł na 3 zł, zaś przejazd z gminy do miasta zdrożeje z 5 zł do 8 zł, a ulgowe z 2,50 zł do 4 zł.

O wiele drożej zapłacą uczniowie i studenci za bilety semestralne – 4-miesięczne w mieście 150 zł zamiast 130 zł, a z gminy do miasta aż 220 zł zamiast 160 zł. Ceny biletów półrocznych (elektroniczne) z gminy do miasta skoczą z 390 zł na 560 zł normalne i ze 195 zł na 280 zł ulgowe.

Początkowo opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe oraz zwolnień i ulg nie posiadał uzasadnienia. Po kilku dniach jednak ono się pojawiło, ale wyjaśnienie przyczyn tej dużej podwyżki było schowane za wyjaśnieniem celu wprowadzania dodatkowych ulg dla osób z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Prezydent argumentuje, że utrzymywanie od 11 lat podstawowych cen biletów na niezmienionym poziomie, przy stale rosnących kosztach utrzymania transportu, doprowadza do stanu, w którym sytuacja finansowa zależy tylko i wyłącznie od uzyskanej rekompensaty.

– Prawidłowym jest utrzymanie proporcji, w której przychody ze sprzedaży biletów stanowią ok. 40 proc. kosztów funkcjonowania transportu, a nie jak obecnie 21 proc. – wyjaśnia w uzasadnieniu.

Tę podwyżkę nazywa aktualizacją cen biletów. Ma nadzieję, że wpłynie to na poprawę finansów spółki miejskiej i tym samym może zatrzymać tendencję rezygnacji z posady kierowców autobusów. Jako argument wskazuje też postulaty przedstawiane przez związek zawodowy pracowników MZK Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej.

W MZK dowiedzieliśmy się, że właściwie w 2019 r. pewna zmiana cen biletów nastąpiła w II strefie, ale była ona zbyt mała. Obecnie przejazd z Cicibora prywatnym busem do Białej Podlaskiej kosztuje 7,70 zł (w MZK teraz 3,80 zł, a w 2025 r. będzie 5,60 zł lub nawet 8 zł za bilet u kierowcy).

Czy jednak ta „aktualizacja" nie przyniesie efektu bumerangowego, jak wcześniej duży skok stawek za wodę spowodował drastyczne zmniejszenie zużycia? Zastosowane porównywanie w uzasadnieniu bialskich cen biletów z lubelskimi bez wskazania na różnicę długości tras (!) może przywołać kontrargument, że w Lublinie bezpłatne przejazdy są już dla emerytów w wieku 65 lat, a w Białej Podlaskiej od 70 lat...

No i oczywiście już w zapomnienie odeszły obietnice sprzed 5 lat bialskiej Koalicji Obywatelskiej o darmowej komunikacji miejskiej dla uczniów.

Marek Pietrzela

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 935681707d

XXI wiek w bialskim szpitalu. Lekarze już się szkolą

Za ponad miesiąc pierwsze operacje robotyczne

Marszałek województwa Jarosław Stawiarski uczestniczył w przekazaniu Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Białej Podlaskiej systemu robota chirurgicznego da Vinci. Przedstawiono zespół lekarzy, w tym ordynatorów, którzy zajmą się pierwszymi operacjami z wykorzystaniem tej nowoczesnej techniki.

W miniony wtorek uroczystość określona jako „doposażenie szpitala w Białej Podlaskiej w robota chirurgicznego da Vinci" służyła m.in. poinformowaniu pacjentów z północnej części woj. lubelskiego, że już niedługo mogą być przygotowywani do niektórych przyszłych nowoczesnych operacji urologicznych, ginekologicznych i chirurgicznych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Fot.Marek Pietrzela

Marszałek Jarosław Stawiarski był zadowolony ze wsparcie bialskiego szpitala. Za taśmą robot da Vinci

Fot.Marek Pietrzela

Lekarze ze szkolonych zespołów operacyjnych do zabiegów z użyciem robota da Vinci

Fot.Marek Pietrzela

Ordynatorzy z pamiątkowymi statuetkami od dyrektora szpitala

Fot.Marek Pietrzela

Dr n. med. Andrzej Kisiel,
ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego

Krok milowy w postępie technologicznym

W poszczególne dni kolejne oddziały będą mieć do dyspozycji salę w bloku operacyjnym z robotem da Vinci. Myślę, że będziemy mieć sporo zabiegów z naszej ginekologii. Będzie to jednak krok milowy w postępie technologicznym szpitala. Bardzo precyzyjne operacje z użyciem robota wykorzystamy w przypadkach raka trzonu macicy i raka endometrium. Dzięki tej metodzie powinniśmy uzyskać lepsze efekty niż dotąd. Już w 2019 r. w naszym szpitalu ćwiczyliśmy na wypożyczonym robocie da Vinci.

Fot.Marek Pietrzela

Lek. med. Krzysztof Pękala,
kierującemu Oddziałem Urologii

Covid opóźnił zakup

Na początku operacje przy użyciu robota da Vinci będą dłuższe, niż trwające około dwóch godzin laparoskopowe, tak mówiono nam, gdy się uczyliśmy. Pierwsze ćwiczenia na robocie wykonywaliśmy jeszcze w 2019 r., ale potem przyszedł covid i przełożono zakup. Będziemy się starać jak najlepiej wykorzystać nowe urządzenie. To obowiązek. Na razie z naszego oddziału przygotowują się do zabiegów dwie osoby. Będziemy starali się zwiększać liczbę lekarzy, którzy będą wykorzystywać to urządzenie.

Fot.Marek Pietrzela

Lek. med. Adam Derlukiewicz,
kierujący Oddziałem Chirurgiczny

Dotychczas wykonujemy rocznie około 100 operacji nowotworów jelita grubego. Liczę na to, że operacje będą krótsze i też skróci się czas hospitalizacji. Ból u pacjentów będzie zdecydowanie mniejszy, nie będzie dochodzić do przypadkowych uszkodzeń. Będzie można oszczędzić pęczki nerwowe i naczyniowe. Leczeni będą szybciej powracać do zdrowia.
Rozpoczęło się już szkolenie naszych lekarzy w ośrodku regionalnym w Lublinie. Właściwie cały zespół będzie przechodzić szkolenie. Za tydzień lub dwa już będą ćwiczenia na sprzęcie. Są przewidziane szkolenia w Czechach i w Niemczech.

Fot.Marek Pietrzela

Artur Kozioł,
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

W 2022 r. najpierw szpital miał stratę 8,788 mln zł. Musieliśmy wprowadzić program naprawczy po pandemii. Na koniec 2022 r. kończyliśmy z 310 mln zł przychodów, a po następnym roku ponad 400 mln zł. Obecnie plan naprawczy trwa, dążymy do kolejnego wzrostu w ciągu roku przychodów o 80-90 mln zł. Aktualnie nie mamy zapłaconych przez NFZ 42 mln zł za nadwykonania. Sporo zostało należności za limitowane zabiegi oraz za programy lekowe. Jesteśmy w trakcie rozmów z NFZ o nielimitowanych za II kwartał.

Fot.Marek Pietrzela

Lek. med. Daniel Burdzy,
koordynator wdrażania projektu da Vinci w bialskim szpitalu

Urologia, ginekologia, chirurgia

W bloku operacyjnym zostanie przygotowana cała odrębna sala na zabiegi z użyciem robota da Vinci. Intensywne szkolenie trwać będzie dwa miesiące. Następnie odbędzie się pierwszy zabieg. Docelowo mają pracować trzy zespoły: urologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny.

Biała Podlaska rywalizuje z Siedlcami

– Chcemy, aby pacjenci po zdiagnozowaniu u nas nie uciekali do szpitala w Siedlcach na prostatektomię robotyczną. Pod koniec listopada będziemy mogli zaproponować podobną operację urologiczną na raka prostaty i później na usunięcie endometrium i na raka jelita grubego – powiedział nam Artur Kozioł, dyrektor bialskiego szpitala podkreślając, że zależy mu na tym, aby opieka w lecznicy w Białej Podlaskiej była na poziomie światowym.

Podczas rozpoczęcia uroczystości Artur Kozioł, dyrektor bialskiego szpitala, witał parlamentarzystów i samorządowców województwa lubelskiego.

– Decyzja o zakupie robota nie była tylko nabyciem sprzętu, ale budowaniem jakości. Przyczynia się do skrócenia hospitalizacji pacjentów i mniejszego ryzyka powikłań. Wpływa to na satysfakcję leczonych – podkreślił dyrektor jako menadżer, zaznaczając, że podnoszenie umiejętności i wiedzy na rynku zdrowia wypłaca szpitalom najlepsze odsetki.

Podziękowania za wsparcie i pieniądze

Podziękował marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu i członkowi zarządu Jarosławowi Kwaskowi za przekazanie na zakup robota 5 mln zł z budżetu województwa lubelskiego oraz nieobecnemu tam senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu o zabieganie o tę inwestycję. 2 mln 995 tys. zł pochodziło z wkładu własnego szpitala.

Artur Kozioł wyraził też uznanie dla szpitalnej kadry medycznej, która będzie się uczyć obsługi robota w regionalnym ośrodku referencyjnym w lubelskim szpitalu przy ul. Kraśnickiej. Zaznaczył, iż urolodzy są już przed egzaminami w Amsterdamie, później przejdą na szkolenia kliniczne.

Marszałek Jarosław Stawiarski był zadowolony z bialskiej inwestycji.

– Dla nas 5 mln zł to nieduże pieniądze. Cenię ludzi, którzy wiedzą, co chcą. Operacji u was będzie coraz więcej, to najlepsza decyzja zakupowa. Życzę sukcesów – mówił. Podkreślił, że w ciągu dwóch lat przy użyciu robota da Vinci w szpitalu przy ul. Kraśnickiej w Lublinie wykonano już 700 zabiegów.

W podziękowaniu za wspieranie bialskiej lecznicy dyrektor Artur Kozioł wręczył marszałkowi okolicznościową statuetkę. Obaj też przekazali pamiątkowe statuetki za wizję i zaangażowanie w wyszkolenie operatorów ordynatorom: dr. n. med. Andrzejowi Kisielowi, ordynatorowi Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, lek. med. Krzysztofowi Pękale, kierującemu Oddziałem Urologii i lek. med. Adamowi Derlukiewiczowi, kierującym Oddziałem Chirurgicznym.

Korzyści dla pacjentów i szpitala

Koordynator wdrażania projektu da Vinci w bialskim szpitalu lek. med. Daniel Burdzy z Oddziału Chirurgicznego powiedział nam, że system robotyczny zapewnia wiele pożytecznych efektów.

– Mamy dobrze opanowaną technikę laparoskopii. Teraz czeka nas kolejny krok w rozwoju naszej chirurgii. Osoby mające duże doświadczenie sobie świetnie poradzą. System da Vinci zapewnia większe bezpieczeństwo pacjenta i większą precyzję operatorów. Operowani mają mniejszą traumę, mniej uszkodzeń tkanek i mniej dolegliwości bólowych, a wraz z tym – krótszy pobyt w szpitalu – wyliczył koordynator.

Marek Szeliski, dyrektor sprzedaży systemów robotycznych w firmie Synektik, przedstawił we wtorek, jak rośnie zainteresowanie robotami da Vinci. Obecnie na zamontowanych około 60 takich urządzeniach w kraju, aż 6 jest w woj. lubelskim (z tego 5 w Lublinie i jeden najnowszej czwartej generacji w Białej Podlaskiej). Dzięki systemowi wizyjnemu robota operatorzy mogą oglądać obszar operowany z 10-krotnym powiększeniem, w tym widzieć pęki naczyniowe. A system optyczny pozwala nawet na 40-krotne powiększenie.

Dlaczego nazwa da Vinci?

Nazwa robota medycznego pochodzi od nazwiska Leonardo da Vinci, genialnego artysty i wynalazcy, gdyż przypisuje się jemu pierwszy w dziejach projekt robota.

– Następuje redukcja drgań. Dzięki wykorzystaniu światła czerwonego można zobaczyć ukrwienie naczyń, co zmniejsza ryzyko powikłań. Pacjenci są krócej hospitalizowani, mają mniej transfuzji i szybciej powracają do zdrowia – wyjaśniał Marek Szeliski.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 935681707d

R E K L A M A

Generali, z myślą o Rolnikach

generaliagro.pl

KAŻDY HEKTAR MA DLA CIEBIE ZNACZENIE

Nie pozwól, aby niepogoda zachwiała kondycją finansową Twojego gospodarstwa. **Ubezpiecz uprawy ze składką minimum 300 zł i zyskaj 150 zł na zakupy.** Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 23.09.2024 r. do 30.11.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (12 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, które wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł (płatną przez Ubezpieczającego). W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Organizatorem akcji promocyjnej jest Generali T.U. S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Senatorskiej 18. Szczegółowe zasady akcji zawarte są w regulaminie „Jesienne uprawy z e-kodem 2024" dostępnym na generaliagro.pl/regulaminy i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU Upraw Rolnych umieszczonych na generaliagro.pl

GENERALI | AGRO

BIA

eprasa.pl 935681707d

Trzej poszukiwani listami gończymi w rękach policji. Jeden schował się pod łóżkiem

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali trzech mieszkańców powiatu bialskiego poszukiwanych listami gończymi. Jeden z nich próbował uniknąć doprowadzenia do zakładu karnego, ukrywając się pod łóżkiem.

Fot. KMP Biała Podlaska

Wszyscy zostali zatrzymani jednego dnia - 10 października. Na zdjęciu jeden z nich

W piątek, 10 października kryminalni zatrzymali trzech mieszkańców powiatu poszukiwanych listami gończymi. W przypadku 46-latka poszukiwanego dwoma listami gończymi zatrzymanie nastąpiło w Białej Podlaskiej. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania od lipca w związku z nieopłaconą grzywną za kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu.

Drugi z zatrzymanych tego dnia mężczyzn, 45-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska, ukrywał się również od lipca. Poszukiwany był za przestępstwo oszustwa komputerowego. Mężczyzna zupełnie nie spodziewał się wizyty policjantów, którzy zastali go podczas prac polowych na terenie gminy Leśna Podlaska.

W przypadku 36-letniego bialczanina policjanci ustalili adres, pod którym przebywał. Początkowo nikt nie otwierał drzwi. Gdy kryminalni poinformowali o siłowym wejściu, otworzył je członek rodziny 36-latka. Twierdził, że mężczyzna tam nie przebywa. Policjanci znaleźli 36-latka, który ukrył się pod łóżkiem.

- Dwaj zatrzymani mężczyźni trafili już do zakładu karnego, gdzie spędzą zasądzone wyroki. W przypadku 45-latka został zwolniony po opłaceniu zasądzonej grzywny. Bialscy stróże prawa każdego dnia zatrzymują osoby poszukiwane do odbycia kary, ustalenia miejsca pobytu, doprowadzenia celem wykonania czynności procesowych. Policjanci z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób bialskiej komendy krok po kroku ustalają miejsce, gdzie obecnie ukrywa się osoba poszukiwana, a ich często żmudna praca przynosi efekty w postaci kolejnych zatrzymań osób ukrywających się przed organami ścigania - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Jechała środkiem jezdni. Okazało się, że potrzebuje pomocy

Biała Podlaska: Policjant zwrócił uwagę na jadącą środkiem jezdni toyotę z włączonymi światłami awaryjnymi. Kierująca potrzebowała pomocy medycznej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Policjant zatrzymał auto, a do siedzącej za kierownicą 61-latki wezwał załogę pogotowia ratunkowego

W środę, 16 października w Białej Podlaskiej policjant zwrócił uwagę na jeden samochód.

- Asp. Arkadiusz Prusik z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie oddelegowany do pełnienia służby na terenie naszego powiatu, jadąc DK-2, zwrócił uwagę na toyotę. Jej kierowca jechał środkiem jezdni z włączonymi światłami awaryjnymi. Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Zatrzymał osobówkę, by sprawdzić, co dzieje się z kierowcą auta. Wówczas okazało się, że za kierownicą siedzi 61-latka. Kobieta uskarżała się na silny ból w klatce piersiowej i problemy z oddychaniem. Funkcjonariusz poinformował o wszystkim dyżurnego oraz wezwał na miejsce załogę karetki pogotowia. Policjant monitorował też stan poszkodowanej do czasu przyjazdu medyków - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Z uwagi na duże natężenie ruchu w miejscu interwencji asp. Arkadiusz Prusik wezwał kolejny patrol, by zapewnić maksymalne bezpieczeństwo zarówno 61-latce, jak też innym kierowcom.

Kobieta trafiła pod opiekę specjalistów.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz/ monter mebli, Biała Podl./Melaniuk	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik betoniarza - zbrojarza, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kucharz kuchni orientalnej, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik utrzymania czystości, Leśna Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik segregacji drewna, Łomazy	1	4 300,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Elektromechanik, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik techniczny – konserwator, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Monter ociepleń budynków, Biała Podl./Szwedo	1	6 000,00 zł	u
Betoniarz - zbrojarz, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pokojowa, Biała Podl./PAJERO		28,1 zł/godz.	z
Kasjer- sprzedawca, Biała Podl./DH Ela	1	4 300,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Lisy/Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z
Lakiernik – mechanik samochodowy, Lisy/ Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z
Stolarz – budowlaniec, Lisy/Gospodarstwo Rolne		28,1 zł/godz.	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent osoby niepełnosprawnej, Parczew/ MEDIS24	1	32 zł/godz.	u
Kierowca samochodu dostawczego, Jabłoń	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Parczew	1	4 300,00 zł	u
Specjalista ds. zamówień publicznych, Jabłoń/ ZSCKR	0,5	4 000,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Jabłoń/ZSCKR	1	5 500,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 300,00 zł	u
Operator traku taśmowego, Dawidy	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Dawidy		60 zł/godz.	u
Psycholog szkolny, Kolano Kolonia		50 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Juliopol	1	4 300,00 zł	u
Operator ładowarki, Sosnowica/IR – BUD	1	4 300,00 zł	u
Stolarz, Sosnowica/IR – BUD	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Pies na pieniądze zwalcza nielegalny wwóz dewiz

W III kwartale 2024 r. funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej na przejściach granicznych z Ukrainą i Białorusią zakwestionowali legalność przywozu do Polski gotówki o równowartości prawie 3,3 mln zł.

Fot. IAS Lublin

Pies na banknoty mógłby być wzorem chyba nawet dla finansistów...

Wiele osób przekraczających granicę nadal próbuje omijać przepisy dotyczące obowiązku zgłaszania do kontroli celnej na piśmie przywożonych do UE lub wywożonych z UE środków płatniczych w kwocie co najmniej 10 tys. euro (lub równowartości w innych walutach).

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poinformowała, że Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej ustalił, iż najwyższa wwożona do UE gotówka wykryta w III kwartale 2024 roku to równowartość 354,5 tys. zł. Najwyższy mandat, jaki zapłacił podróżny za złamanie przepisów dewizowych, wyniósł 17,7 tys. zł.

W sumie funkcjonariusze zakwestionowali legalność przywozu: blisko 294 tys. EUR, ponad 360 tys. USD, blisko 470 tys. PLN, ponad 930 tys. UAH i prawie 10,5 tys. GBP. Za popełnione wykroczenia skarbowe podróżni ukarani zostali mandatami na łączną kwotę 186,3 tys. zł.

– Najczęściej podróżni ukrywali gotówkę w swoich bagażach. Niejednokrotnie miejsca ukrycia wskazywały szkolone do wykrywania środków pieniężnych psy służbowe – informuje Izba Administracji Skarbowej.

(pim)

BIA

eprasa.pl 935681707d

Warto rozwijać swoje pasje – rozmowa z kolekcjonerem Henrykiem Niewęgłowskim

Poluję na monety z wioski Ustrzesz pod Radzyniem

Henryk Niewęgłowski pochodzi z okolic Radzynia Podlaskiego. Jego największym hobby jest kolekcjonowanie starych monet. O swoim zainteresowaniu mówi z ogromną pasją!

Fot. Klaudia Kalinowska

Pokaźna kolekcja zebrana przez Henryka Niewęgłowskiego

Fot. Klaudia Kalinowska

Pan Henryk był obecny na ostatniej edycji Giełdy Kolekcjonerów organizowanej w Łukowie

Jakie monety Pan kolekcjonuje?
Kolekcjonuję monety - nazwałbym je poprzednie socjalistyczne, ale także przedwojenne. Jeżeli chodzi o monety z XVI – XVII wieku, to mam ich kilka.

Jak rozpoczęła się Pana przygoda z kolekcjonowaniem?
Zaraziłem się tą pasją od ojca, ponieważ on także je zbierał. Mój tata kolekcjonował monety przez około 50 lat, ja tak samo - zbieram je już około 40-50 lat. Obecnie intensywniej zbieram, ponieważ mam czas na to. Wcześniej poświęcałem się pracy.

Czy obecnie ma Pan dużą kolekcję?
Taką średnią, nie nastawiam się na dużą. Czasami to jest zbędne mieć dużą, ale mało wartościową. Nie sztuka mieć byle co, a dużo, lepiej mieć mało, a dobrej wartości.

Jaki jest najstarszy przedmiot w Pana kolekcji?
Najstarszy pochodzi z 1540 roku i jest to pół grosza litewskiego.

Czy jeździ Pan na wydarzenia typu giełdy kolekcjonerów?
Zacząłem jeździć dopiero w tym roku, ponieważ w tamtym pracowałem. Teraz jeżdżę - przeważnie Łuków, Lubartów czy Lublin. Bo w Radzyniu też chyba w tym roku bazarek się otworzył, dopiero ostatnio dowiedziałem się, że jest.

Czy oprócz monet zbiera Pan coś jeszcze?
Mam także kilka medali. Tylko z monetami pojechać to jest słabo, jeżeli chodzi o zainteresowanie.

Skąd Pan czerpie wiedzę o starych monetach?
Są książki, są katalogi monet i tam po prostu jest, jak dana moneta wygląda. Ja posługuję się właśnie takim katalogiem.

Gdzie Pan najczęściej szuka monet?
Przykładowo w obrębie Radzynia Podlaskiego znalazłem dwie. Ogłosiłem w Internecie, że poszukuję takiej monety i zrobiłem zdjęcie. Odezwał się do mnie pan z Grudziądza, że ma taką. Jednak nie potrafił mi wytłumaczyć, jak ją nabył.

Czego obecnie Pan poszukuje?
Szukam monet ustrzeskich, które pochodzą z wioski Ustrzesz pod Radzyniem. Nazwa ich powstała od wioski. Kiedyś, dawno temu, jak ktoś wjeżdżał w te okolice, to mówił „Boże ustrzesz od takiej drogi". Mam ich trzy, a szukam obecnie czwartej. Mam dwie monety z Radzynia Podlaskiego, mam monety z Czemiernik, z Parczewa. Z Łukowa nie mogę znaleźć żadnej monety.

Czy pamięta Pan, którą było najtrudniej znaleźć?
Najtrudniej to właśnie te ustrzeskie.

Czy ciężko jest znaleźć tego typu wartościowe monety?
Oj ciężko. W lepszym stanie, takim stanie menniczym, to trzeba podchodzić dwa czy trzy razy. Nie raz ma się tą monetę, ale się dopatrzy lepszą i się kupuje.

Dziękuję bardzo za rozmowę!

Klaudia Kalinowska

Wcześniej ukradł jeszcze inny rower

Ukradł drogi rower. Nagrał go monitoring

Łuków: Policjanci poszukują mężczyzny, który ukradł elektryczny rower o wartości 5000 zł. Sprawcę przestępstwa nagrały kamery monitoringu.

Fot. KPP Łuków

Do kradzieży doszło przy stacji PKP

Do kradzieży roweru doszło na początku września przy stacji PKP w Łukowie.

- Z ustaleń policjantów wynika, że nieznany mężczyzna zabrał stamtąd niebieski rower i pojechał nim w kierunku centrum miasta. Po kilkudziesięciu minutach przyjechał nim w okolice stacji kolejowej i tam go pozostawił. Następnie ukradł przypięty do ogrodzenia rower elektryczny marki Keteles, którego wartość pokrzywdzony określił na kwotę 5000 złotych - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Jadącego rowerem nagrały kamery monitoringu. Nagrania trafiły do policjantów.

Poszukiwany mężczyzna ubrany był tego dnia w białą koszulkę z krótkim rękawem, krótkie spodenki koloru kremowego, miał ze sobą czarny plecak.

Osoby, które rozpoznają tego mężczyznę lub mają informacje o tym zdarzeniu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łukowie tel. 47 814 72 41, ewentualnie z najbliższą jednostką policji. Funkcjonariusze zapewniają anonimowość.

Joanna Niećko

Wysoki mandat za przekroczenie prędkości. 38-latka straciła też prawo jazdy

Biała Podlaska: Wysokim mandatem zakończyła się jazda 38-latki, która przekroczyła dozwoloną prędkość o ponad 60 km/h.

Fot. KMP Biała Podlaska

Jechała 113 km na godzinę

W czwartek (17 października) policjanci bialskiej grupy SPEED pełniący służbę w miejscowości Żerocin zauważyli audi. Kierowca znacznie przekroczył dozwoloną prędkość. W terenie zabudowanym jechał 113 km na godzinę. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 63 km/h.

- Po zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 38-letnia bialczanka. Za popełnione wykroczenie otrzymała mandat karny w wysokości 2 tysięcy złotych. Jej konto „wzbogaciło się" także o 14 punktów karnych. Straciła również prawo jazdy na trzy miesiące - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Janusz Świerszcz 74 lata
zm. 10 października, Biała Podlaska

Eugeniusz Szadura 84 lata
zm. 14 października, Biała Podlaska

Wacław Kiryluk 90 lat
zm. 10 października, Międzyrzec

Anna Zawiślak 71 lat
zm. 14 października, Biała Podlaska

Alicja Hołownia 78 lat
zm. 11 października, Biała Podlaska

Mirosław Sierota 78 lat
zm. 14 października, Biała Podlaska

Krzysztof Jakubiak 59 lat
zm. 12 października, Biała Podlaska

Władysław Potocki 87 lat
zm. 15 października, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Piotr Cisiak 41 lat
zm. 12 października, Łuków

Maria Bednarczyk 90 lat
zm. 15 października, Łuków

Marianna Sulej 98 lat
zm. 12 października, Łuków

Andrzej Wereszczyński 88 lat
zm. 15 października, Łuków

Kazimiera Załęska 88 lat
zm. 14 października, Łuków

Zygmunt Bosek 76 lat
zm. 17 października, Łuków

Krzysztof Kretowicz 53 lata
zm. 14 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Halina Izdebska 92 lata
zm. 8 października, Białka

Zofia Paszkowska 93 lata
zm. 16 października, Parczew

Jan Kulawiec 72 lata
zm. 13 października, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Danuta Olejnik 69 lat
zm. 10 października, Olszewnica

Tadeusz Szczepaniuk 76 lat
zm. 12 października, Siedlanów

Stanisława Fijałek 89 lat
zm. 12 października, Sitno

Małgorzata Grabowska 66 lat
zm. 15 października, Suchowola

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 935681707d

54-latka w areszcie. Ugodziła konkubenta nożem

Kobieta usłyszała zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd aresztował mieszkankę Puław na trzy miesiące.

Fot.KPP Puławy

Podczas alkoholowej libacji kobieta chwyciła z noż kuchenny i ugodziła nim swojego partnera. Zarówno ona, jak i jej konkubent oraz znajomy, który przebywał wtedy w mieszkaniu - byli pijani

Do mrożącego krew w żyłach zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. W nocy z czwartku na piątek na numer alarmowy zadzwonił roztrzęsiony mężczyzna. Poinformował, że jego żona ugodziła go nożem w klatkę piersiową i potrzebuje pomocy.

Wkrótce na miejscu zjawiła się karetka. Ratownicy zabezpieczyli ranę i zabrali 54-latka do szpitala na badania. Pod wskazany adres pojechał także policyjny patrol. W mieszkaniu funkcjonariusze zastali 54-letnią kobietę - konkubinę poszkodowanego i jego 50-letniego znajomego. Oboje byli pijani - partnerka ugodzonego mężczyzny miała trzy promile, a znajomy promil alkoholu w organizmie. Nietrzeźwy był również sam poszkodowany - miał niespełna dwa promile.

> 3 promile alkoholu miała partnerka ugodzonego mężczyzny

Jak wynika z ustaleń mundurowych, odbywało się tam spotkanie przy alkoholu. W pewnym momencie puławianka chwyciła za nóż kuchenny i ugodziła nim swojego partnera, a ten, widząc krew, zaalarmował służby. Po badaniu w szpitalu okazało się, że rana nie zagraża jego życiu i po jej zaopatrzeniu został wypisany do domu.

Stróże prawa zajęli się za to krewką partnerką mężczyzny. Kobieta trafiła do aresztu.

- Gdy pokrzywdzony oraz świadek wytrzeźwieli, zostali przesłuchani. Po wykonaniu innych czynności procesowych w sprawie, w tym wywołaniu opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, 54-latka usłyszała zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie 54-latkowi ciosu nożem w klatkę piersiową - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W sobotę na wniosek policji i prokuratury sąd aresztował mieszkankę Puław na trzy miesiące.

- Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, grozi jej kara pozbawienia wolności co najmniej trzy lata - dodaje kom. Ewa Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Nałęczowskie Zawody Balonowe drugie na XIV Lubelskiej Gali Turystyki

Fot.Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna

Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym otrzymał wyróżnienie

Fot.Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna

Druga z nagród głównych trafiła do Aerostatu, organizatora Międzynarodowych Zawodów Balonowych w Nałęczowie

Aż cztery z nagrodzonych produktów turystycznych znajdują lub odbywają się na terenie powiatu puławskiego, a dokładnie w gminach Nałęczów, Janowiec i Kazimierz Dolny.

Kapituła konkursowa musiała wybrać laureatów spośród 39 produktów turystycznych, jakie zgłoszone zostały do Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2024.

Wyniki ogłoszone zostały w środę, 16 października podczas XIV Lubelskiej Gali Turystyki - corocznego święta branży turystycznej.

Najlepszym produktem turystycznym z powiatu puławskiego okazały się w tym roku Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie. To wydarzenie zajęło II miejsce w konkursie.

- To duże wyróżnienie potwierdza, że Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie są nie tylko wydarzeniem sportowym, ale również atrakcją turystyczną, o czym świadczy ilość turystów odwiedzających co roku Nałęczów podczas imprezy. Serdecznie dziękujemy za docenienie, a wszystkim wyróżnionym gratulujemy - przekazuje Aerostat, organizator Międzynarodowych Zawodów Balonowych.

Wyróżniony został Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym.

Ale na tym nie koniec. Rekomendację do „Turystycznego Odkrycia Roku" otrzymało Arche Nałęczów dawne Sanatorium Milicyjne w Nałęczowie, a rekomendację do Złotego Certyfikatu POT zgarnął Rodzinny Park Tematyczny w Trzciankach, czyli popularne „Magiczne Ogrody".

- To dla nas ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszego rozwoju oraz tworzenia wyjątkowych doświadczeń turystycznych w naszym pięknym regionie - przekazuje Arche Nałęczów, dawne Sanatorium Milicyjne.

LAUREACI

Nagrody główne:
I miejsce - Chmielaki Krasnostawskie w Krasnymstawie
II miejsce - Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie
III miejsce - Dni Jakuba Wędrowycza w Wojsławicach

Wyróżnienia:
Józefów – Rowerowa Stolica Roztocza
Park Rekreacji ZOOM NATURY w Janowie Lubelskim
Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym
Brama Kryłów w Kryłowie
Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie

Rekomendacja do „Turystycznego Odkrycia Roku":
Arche Nałęczów dawne Sanatorium Milicyjne w Nałęczowie

Rekomendacja do Złotego Certyfikatu POT:
Rodzinny Park Tematyczny Magiczne Ogrody w Trzciankach

Nagroda Internautów:
Chmielaki Krasnostawskie

Agnieszka Gołębiowska

Urzędniczka prowadziła samochód na podwójnym gazie. Miała 2,5 promila

Lubartów: Kobieta wpadła w powiecie parczewskim.

O sprawie pijanej urzędniczki z lubartowskiego ratusza prowadzącej samochód informuje spółdzielcza telewizja Kanał S. Stacja miała otrzymać sygnał o zdarzeniu od „osób, które kiedyś były związane z ratuszem".

Potwierdza to komunikat sierż. szt. Eweliny Semeniuk z KPP w Parczewie.

- Interwencja dotyczyła zgłoszenia podejrzenia nietrzeźwego kierującego w miejscowości Siemień na drodze wojewódzkiej W 815. Policjanci napotkali wskazany pojazd. Kierującą okazała się 51-letnia mieszkanka powiatu lubartowskiego, przebadana za zawartość alkoholu w organizmie z wynikiem 2,5 promila. Kobiecie zatrzymano prawo jazdy, zgodnie z nowymi przepisami dokonano tymczasowego zajęcia pojazdu marki Suzuki.

Do zdarzenia miało dojść w sierpniu.

O sprawę zapytaliśmy burmistrza Krzysztofa Paśnika.

- Otrzymałem pismo z Prokuratury w Parczewie, informujące, że prowadzi postępowanie wobec jednego z pracowników UM, który kierował autem pod wpływem alkoholu. Pracownik został odsunięty od zadań, które do tej pory wykonywał. Po zakończeniu postępowania i po prawomocnym wyroku, jako pracodawca wyciągnę kroki służbowe w stosunku do pracownika przewidziane prawem - odpowiedział burmistrz.

Marcin Kusyk

Pożar osobówki w Bobowiskach. Z auta niewiele zostało

W sobotę, 19 października strażacy z OSP KSRG Markuszów zostali wezwani do pożaru.

- Zostaliśmy zadysponowani do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Bobowiska - informuje OSP KSRG Markuszów.

Nikt nie ucierpiał. Ogień gasiły trzy zastępy straży pożarnej.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 935681707d

Gwiazdy nie zawiodły, zachwycały!

Podczas 23. Międzynarodowego Podlasie Jazz Festival pierwsze skrzypce grali... saksofoniści, a widownię oczarowały wokalistki. Zorganizowano aukcję charytatywną plakatów i portretów muzyków oraz płyt na rzecz powodzian.

Fot.Marek Pietrzela

Wydarzeniem był koncert kwintetu wibrafonisty Irka Głyka ze względu na udział jego córki Kingi Głyk, cenionej w świecie basistki jazzowej

Fot.Marek Pietrzela

Drugiego dnia festiwalu widownia była wypełniona. Część publiczności siedziała na balkonach

Imprezę rozpoczął koncert poświęcony pamięci Jana Ptaszyna Wróblewskiego, który rok temu gościł też na bialskim festiwalu i wielokrotnie koncertował w Białej Podlaskiej.

– Już w 1997 r. zaprosiłem Jana Ptaszyna na powołanie Bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Było kilka wspólnych koncertów. Zażarło. Wiele razy koncertowaliśmy, nagraliśmy wspólną płytę – wspominał dyrektor i twórca festiwalu, Jarek Michaluk prowadzący Jazz Trio, które tym razem wystąpiło razem z wybitnym saksofonistą Adamem Wendtem. Grali utwory nieodżałowanego Jana Ptaszyna Wróblewskiego i Jarka Michaluka.

Wydarzeniem tego wieczoru był koncert kwintetu wibrafonisty Irka Głyka, ze względu na udział jego córki Kingi Głyk, gitarzystki basowej znanej ze światowych uznanych festiwali. Jej album „Real Life" z wirtuozerską grą na basie jest brany pod uwagę przy prestiżowej nagrodzie Grammy.

– Córka włóczy się po świecie. Udało się ją złapać – wyznał jej ojciec, który też mógł się pochwalić całym zgranym składem z m.in. kubańskim wirtuozem klarnetu i saksofonu Joaquinem Sosą. Jak zawsze, wdzięczna i ambitna bialska publiczność zauroczona energetyczną muzyką dopominała się o bisowanie.

Podczas drugiego dnia festiwalu była rekordowa frekwencja. Publiczność wypełniała nawet balkony w gościnnej auli Filii AWF, ta uczelnia zatem wzbogaca kulturę Białej Podlaskiej. Z żywą reakcją jazzfanów spotkał się polsko-izraelsko-węgierski zespół Grzech Piotrowski Quintet. Walczący o pokój na świecie saksofonista Grzech Piotrowski zadbał o swoje eksperymenty koncertowe, szczególnie zachwycała widownię oryginalna wokalistka i wiolonczelistka Tamara Behler.

Wielu widzów trafnie przybyło podziwiać niezwykły występ gwiazdy wieczoru, czyli wokalistki Anny Marii Jopek, która była gościem specjalnym kwintetu wybitnego trębacza Piotra Wojtasika – on też potwierdził, że zasadnie otrzymywał cenione nagrody – Fryderyki. W kolejnym kwintecie dzielnie też towarzyszył trąbce saksofonista Marcin Kaletka.

W przerwie między koncertami dyrektor Jarek Michaluk i prowadzący festiwal Marcin Kusy, dziennikarz radiowej Jedynki, przeprowadzili aukcję gadżetów i pamiątek jazzowych, plakatów i płyt. Jedna z fanek jazzu zapłaciła nawet 650 zł za portret fotograficzny Ptaszyna. W sumie uzbierano 3,5 tys. zł.

– Pieniądze przekażemy Polskiej Akcji Humanitarnej, aby zakupiła nowe lodówki powodzianom – powiedział nam Jarek Michaluk.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Na licytacji na rzecz powodzian były m.in. plakaty, kubki i płyty. Ze względu na ograniczony czas na przerwie nie wszystkie pamiątki i gadżety znalazły nabywców

Urzędnicy składali kwiaty i śpiewali

Dotacja i Dzień Papieski

Miasto Biała Podlaska przekazało Klasztorowi Braci Mniejszych Kapucynów dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na prace remontowo-konserwatorskie kościoła św. Antoniego. Od wielu lat trwają remonty i prace konserwatorskie zarówno w klasztorze, jak i w samym zabytkowym kościele.

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Uczestnicy obchodów bialskiego Dnia Papieskiego

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Podpisanie umowy w sprawie przekazania dotacji Klasztorowi Zakonu Braci Mniejszych na prace remontowo-konserwatorskie

W październiku 2023 r. Biała Podlaska otrzymała promesę z RPOZ na wykonanie inwestycji „Prace remontowo-konserwatorskie kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej – I etap". Przekazanie rządowej dotacji z Polskiego Ładu kościołom różnych wyznań, jak to postanawiały odrębne przepisy, wymagało pośredniczenia samorządów. W czerwcu zatem bialska Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie udzielenia dotacji Klasztorowi Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Białej Podlaskiej ponad 813 tys. zł, z czego 800 tys. zł miało pochodzić z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, a ponad 16 tys. zł z budżetu miasta.

We wrześniu w przetargu ogłoszonym przez Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów na prace remontowo-konserwatorskie w kościele św. Antoniego zgłosiła się tylko jedna firma 4SG Group Sp. z o.o. z siedzibą w Gnojniku, która zaoferowała stawkę za to zadanie prawie 816 tys. zł (brutto). Zamawiający mógł przeznaczyć tylko 816 327 zł. W miniony poniedziałek zatem prezydent Michał Litwiniuk uczestniczył w zawarciu umowy między bratem gwardianem Rafałem Chwedorukiem i wykonawcą inwestycji z Gnojnika.

We wzniesionym w latach 1672–1684 cennym barokowym zabytku, jakim jest kościół św. Antoniego, ma nastąpić w ciągu roku restauracja wnętrza świątyni.

Jak poinformował Urząd Miasta, przy odsłoniętym w grudniu 2000 r. pomniku św. Jana Pawła II, w Dniu Papieskim kwiaty złożyli przedstawiciele magistratu: wiceprezydent Justyna Gorczyca, naczelnik gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Stanisław Romanowski i Beata Demianiuk, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi oraz harcerze i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 9, a przede wszystkim bracia z kościoła św. Antoniego, na czele z gwardianem br. Rafałem Chwedorukiem.

Zebrani zaśpiewali ukochaną pieśń św. Jana Pawła II – „Barkę".

(Pim)

816 000

- tyle złotych brutto kosztować będą prace remontowo-konserwatorskie kościoła św. Antoniego

BIA

eprasa.pl 935681707d

Zrobią zdjęcia tysiącowi mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. Inaczej nie wejdą na kabaret

Żeby wejść na imprezę kabaretową organizowaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie, trzeba zapozować do zdjęcia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa często zaprasza kabarety, zespoły muzyczne, w tym roku będzie musical. Imprezy artystyczne są przeznaczone dla członków spółdzielni i ich rodzin. Ma na to środki ze swoich zasobów.

Prosimy do zdjęcia

Żeby otrzymać darmową wejściówkę na występ, trzeba przedstawić zaświadczenie o niezaleganiu z opłatą za odbiór odpadów - wydawane są na parterze w siedzibie SM. Potem w sekretariacie na I piętrze można odebrać wejściówkę - ale trzeba stanąć przed aparatem fotograficznym.

- Jeszcze proszę do zdjęcia - mówi pani w sekretariacie, zanim wyda wejściówkę. Potem ustawia tak, żeby aparat uchwycił głowę. Nie trzeba nic podpisywać. Na koniec jest wydawana wejściówka z wypisanym na niej nazwiskiem.

Po co przy wydawaniu biletu robione są zdjęcia?

Jacek Tomasiak, prezes SM w Lubartowie, tłumaczy, że to ma zapobiec odsprzedawaniu biletów osobom spoza spółdzielni.

- Robimy to od trzech lat, od kiedy był wielki handel biletami. Mamy weryfikację w celu skontrolowania, czy ten, który podchodzi do wejścia, to ten, który wziął bilety. Działamy w oparciu o ustawę o Spółdzielniach Mieszkaniowych. Bilety są finansowane z nadwyżki bilansowej. Mogą z nich skorzystać wyłącznie członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej i ich rodziny, które z nimi zamieszkują. Natomiast trzy lata temu nasze bilety były sprzedawane po 200 - 300 zł na czarnym rynku. Jak jeszcze mieliśmy kabarety w namiocie, było tak, że jedna trzecia publiczności to byli ludzie spoza SM, z domków jednorodzinnych. Śmiali mi się w twarz. Ja nie chcę mieć problemów z prokuratorem, więc uszczelniliśmy system. Od tamtej pory nie słyszałem, żeby bilety były sprzedawane. Przy weryfikacjach przy wejściu widzę już samych członków SM. Tylko po to jest to robione - mówi prezes SM Jacek Tomasiak.

Sprawdzą, czy ty to ty

Weryfikacja odbywa się przy wejściu na salę.

- Na bilecie jest kod QR, możemy kliknąć, otwiera nam się zakładka ze zdjęciami. Możemy sprawdzić, czy to ta osoba po numerze biletu. Nie ma sytuacji, żeby wszedł ktoś, kto nie ma zrobionego zdjęcia. Jeśli ktoś nie chce zdjęcia, nie dostanie biletu. Do tego ludzie się już przyzwyczaili, to nie jest nowość. Ludzie to zaakceptowali, bo byli wkurzeni. Dostawałem sygnały: To jest pani, która nie jest mieszkańcem SM. Dlaczego ona weszła? - i co miałem odpowiedzieć? Od kiedy mamy zdjęcia, takich sytuacji już nie mamy. Tak samo jest na siłowni. Żeby się zapisać, trzeba zrobić zdjęcie do karnetu. Chodzi o to, żeby nie było przekazywania karnetów, że ktoś sobie kupi karnet open i wejdzie na niego pięć innych osób. Nie odkryliśmy Ameryki, przy każdych masowych imprezach jest sytuacja taka, że to się weryfikuje. To jest system skopiowany od innych firm, które organizują podobne imprezy. Przestrzegamy przepisów RODO, zdjęcia nie są nigdzie archiwizowane, po imprezie są usuwane z twardego dysku - mówi prezes Tomasiak. - Wcześniej nie mieliśmy możliwości weryfikacji, a teraz bilet jest przypisany do konkretnego imienia i nazwiska, do konkretnej osoby - dodaje.

Co w sytuacji, kiedy mieszkaniec spółdzielni chce wziąć bilety dla całej rodziny?

- Ludzie już o tym wiedzą i przynoszą zdjęcia kilku osób, żeby zrobić im zdjęcie. W pierwszym roku było najwięcej pytań, teraz nie mamy z tym żadnych problemów - mówi prezes SM.

Na początku tygodnia wykonane były już zdjęcia ponad 570 osób. Prezes SM w spółdzielczej telewizji mówił, że spodziewa się wydania około 1000 wejściówek.

Marcin Kusyk

72-latek z Puław kliknął link i stracił 20 tys. zł

Puławy: 72-letni mieszkaniec naszego miasta stracił 20 tysięcy złotych, kiedy podczas próby sprzedaży opon na internetowym portalu ogłoszeniowym dał się zmanipulować oszustowi. Policja apeluje o zachowanie ostrożności, gdyż skala oszustw w Internecie stale rośnie.

Wszystko zaczęło się, gdy 72-letni mężczyzna wystawił na sprzedaż opony do samochodu za pośrednictwem popularnego internetowego portalu ogłoszeniowego. Jak relacjonuje poszkodowany, po niedługim czasie otrzymał wiadomość, że opony zostały kupione i musi potwierdzić płatność. We wspomnianej wiadomości znajdował się także link.

- Mężczyzna kliknął link i otrzymał informację, że kupujący dokonał opłaty w wysokości 6 tysięcy złotych. Zaraz potem zadzwonił do niego nieznany numer. Rozmówca przedstawił się jako osoba z nadzoru transakcji portalu i polecił 73-latkowi aktywować link oraz zwrócić tysiąc złotych - wyjaśnia komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Głos z telefonu ponaglał starszego mężczyznę, który pod wpływem presji i napiętego harmonogramu dał się namówić oszustowi na zalogowanie się na swoje konto bankowe oraz podanie kodu BLIK.

- Gdy zauważył, że coś się nie zgadza i zaczął dopytywać, połączenie zostało przerwane. Po sprawdzeniu stanu konta okazało się, że zniknęło z niego prawie 20 tysięcy złotych. Część pieniędzy została wypłacona za pomocą BLIK-ów, a część przelana na konto w Irlandii - relacjonuje Ewa Rejn-Kozak

Dopiero wtedy puławianin zablokował dostęp do swojego rachunku i zgłosił się do komendy.

Policjanci przypominają, że sprzedając w Internecie, również można zostać oszukanym. Aby tego uniknąć, nie należy klikać nieznanych linków przesłanych w wiadomościach, uważnie czytać SMS-y autoryzacyjne i nie reagować na prośby o zalogowanie się do konta bankowego.

Mateusz Kowalski

Dachował, bo chciał uniknąć zderzenia z sarnami

31-letni kierowca opla trafił do szpitala po tym, jak chcąc uniknąć zderzenia z sarnami, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad autem, wypadł z drogi i dachował.

Fot. KPP Puławy

31-letniemu kierowcy pierwszej pomocy udzielili świadkowie zdarzenia. Pomogli mu też wydostać się z samochodu

Do zdarzenia doszło w środowy poranek na drodze wojewódzkiej nr 801 między Puławami a Dęblinem na wysokości miejscowości Gołąb (gmina Puławy).

Przed maskę opla, którym jechał 31-latek, nagle wyskoczyły sarny. Mężczyzna zadziałał instynktownie - chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze, ale stracił panowanie nad autem, zjechał i do rowu i dachował.

- Pierwszej pomocy udzieliły mu osoby, które jechały za nim. Wspólnymi siłami przez bagażnik pomogły zakleszczonemu w pojeździe kierowcy wydostać się na zewnątrz - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

31-latek został przetransportowany do szpitala do Puław, był trzeźwy.

Marta Pietroń

Oszukany przez „pracownika banku" stracił blisko 60 tys. zł

Łęczna: Blisko 60 tys. zł stracił 33-latek o po kontakcie z rzekomym pracownikiem banku.

Do łęczyńskich policjantów zgłosił się 33-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego.

- Z jego relacji wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Chciał zweryfikować informację dotyczącą wniosku o kredyt oraz wniosku o wypłatę środków z konta - relacjonuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. - Rzekomy pracownik banku poinformował, że celem anulowania złożonych wniosków należy zainstalować aplikację Zoom, a następnie zalogować się do aplikacji swojego banku. 33-latek postępował zgodnie z przekazanymi instrukcjami. Dokonał kilku przelewów i wygenerował kody blik.

Żona zgłaszającego, słysząc prowadzoną rozmowę, natychmiast zadzwoniła na infolinię banku. Wówczas fikcyjny pracownik banku rozłączył się.

Z konta 33-latka zniknęło blisko 60 tys. zł.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 935681707d

Podejrzany o podwójne zabójstwo zatrzymany. Bartłomiej B. dotarł już na Podkarpacie

Podejrzany o podwójne zabójstwo Bartłomiej B. przez 10 dni skutecznie uciekał policjantom. Wpadł w miejscowości Żarnowa na Podkarpaciu, gdzie ukrywał się na poddaszu jednego z pustostanów. - Był już przebrany, miał przy sobie mapę i, jak nam powiedział, chciał uciekać przez Słowację na południe Europy - informują policjanci. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie za kratami.

Fot. Policja

Przez 10 dni podejrzany o podwójne zabójstwo ukrywał się i uciekał przed policyjną obławą

Bartłomiej B. w specjalnym kasku ochronnym. Jest nakładany groźnym zatrzymanym, by zmniejszyć ryzyko ich samookaleczenia oraz chronić np. policjantów przed uderzeniem głową

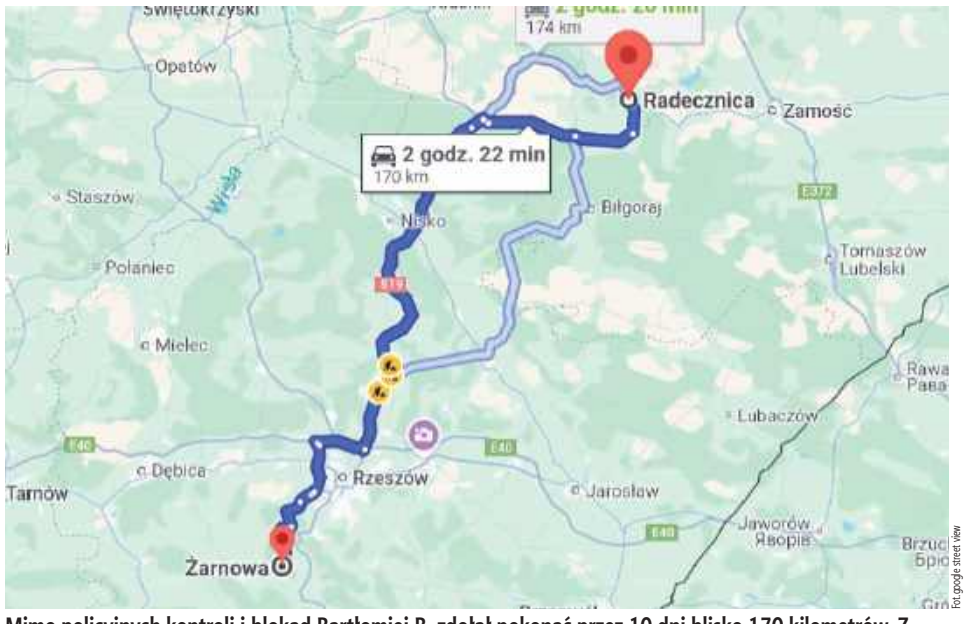

Fot. google street view

Mimo policyjnych kontroli i blokad Bartłomiej B. zdołał pokonać przez 10 dni blisko 170 kilometrów. Z Żarnowej chciał się kierować w stronę Słowacji

Podejrzany o podwójne zabójstwo został przewieziony do Zakładu Karnego w Zamościu

Bartłomiej B. (już bez nazwiska, bo został zatrzymany) jest podejrzewany o podwójne zabójstwo, do którego miało dojść w Zagumniu (gm. Biłgoraj). W lipcu tego roku miał dopuścić się brutalnego zabójstwa swojego brata i ojca. Mężczyzna zaatakował swoich bliskich siekierą. Po dokonaniu zbrodni został zatrzymany przez policję i osadzony w zakładzie karnym w Zamościu, a później przewieziony na obserwację do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy z powodu próby samobójczej. W poniedziałek (7 października) wczesnym rankiem uciekł ze szpitala.

Bartłomiej B. był poszukiwany listem gończym i nieuchwytny. Pojawiały się sygnały od mieszkańców, miał być widziany w gminie Biłgoraj i na Podkarpaciu, ale obława nie przynosiła efektu. A szukało go blisko 300 policjantów, Straż Więzienna, do tego śmigłowiec, drony i psy tropiące.

Do zatrzymania poszukiwanego mężczyzny doszło w końcu w środę (16 października) wieczorem na terenie województwa podkarpackiego. Funkcjonariusze ustalili miejsce pobytu poszukiwanego 34-latka dzięki działaniom operacyjnym. Policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz w Rzeszowie zatrzymali go ukrytego na poddaszu pustostanu w miejscowości Żarnowa. W działaniach wsparli ich również policjanci z wydziałów kryminalnych.

- Został zatrzymany w pustostanie na poddaszu. Był całkowicie zaskoczony. Był już przebrany w inne ubranie. Miał przy sobie mapę Polski. I, jak stwierdził sam, zmierzał na południe, przez Słowację na południe Europy - **informują policjanci.**

REG

Jak to możliwe, że przedarł się przez policyjne kontrole drogowe i z Radecznicy, poprzez Ziemię Biłgorajską, dotarł aż do Rzeszowa?

- Kiedy wystawiliśmy za nim list gończy i pokazaliśmy jego wizerunek, to praktycznie każdego dnia dostawaliśmy zgłoszenia, różne sygnały i mniej lub bardziej wiarygodne wskazówki od ludzi. Wszystkie bez wyjątku trzeba sprawdzić, ale niektóre naprawdę były przydatne. Okazało się, że w powiecie przeworskim ktoś ukradł volkswagena, poruszał się nim, a kiedy skończyło się paliwo, to zostawił kluczyki w aucie, dojechał do Rzeszowa i porzucił samochód, dalej idąc pieszo. Przejrzeliśmy dokładnie rzeszowski monitoring i okazało się, że to on dotarł do stolicy Podkarpacia, co było widać na kamerach. A dalej to już poszło z górki – **mówi jeden z policjantów biorących udział w poszukiwaniach mężczyzny.**

Bartłomiej B. część trasy pokonywał pieszo i w ten sposób dotarł do niewielkiej wsi Żarnowa na Podkarpaciu. Informowali o tym m.in. grzybiarze, którzy zgłaszali, że w okolicy kręci się mężczyzna łudząco podobny do poszukiwanego.

- Podejrzewaliśmy, że będzie chciał przekroczyć granicę i próbować przedzierać się dalej na Słowację. Prędzej czy później wiadomo było, że musi wyjść z lasu. W lesie w październiku ciężko jest przetrwać. Nie ma pożywienia, nie ma wody. Musiał szukać opuszczonych zabudowań. I w takim pustostanie został zatrzymany. Były tam rzeczy, m.in. ubrania, w które się przebrał. Próbował zdobywać jedzenie po śmietnikach, przy gospodarstwach czy obok marketów. Podczas zatrzymania był zaskoczony – **ujawnia policyjny informator.**

34-latek był tak mocno zaskoczony, że nawet nie próbował uciekać, kiedy na poddaszu opuszczonego budynku niezapowiedzianą wizytę złożyli my policjanci, którzy znaleźli przy nim m.in. mapę Polski. Mężczyzna potwierdził, że planował dalszą ucieczkę w stronę Słowacji, a później do Włoch. Bartłomiej B. w Żarnowej czuł się na tyle swobodnie, że wybrał się nawet na zakupy do miejscowego wiejskiego sklepiku.

Jak to możliwe, że B. w ogóle uciekł przez okno w łazience, choć był przecież pilnowany przez strażników w szpitalu psychiatrycznym w Radecznicy? To znaczy miał być pilnowany, bo strażnicy najprawdopodobniej smacznie spali.

Ustalenia trwają, ale wszystko wskazuje na to, że przed godziną 4 rano mężczyzna miał wejść do toalety, wygiąć kratę w oknie, zsunąć się po rynnie i spokojnie oddalić z terenu szpitala. Najprawdopodobniej dopiero po trzech godzinach od jego ucieczki strażnicy zauważyli, że Bartłomieja B. jednak już tu nie ma i dopiero powiadomili policję. Uciekinier miał już wtedy nad nimi przewagę.

- Obaj funkcjonariusze zostali zawieszeni w obowiązkach służbowych. Trwa postępowanie wyjaśniające w tej sprawie - tłumaczy major Łukasz Pruchniak, rzecznik Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie. Sam dyrektor SW w regionie pożegnał się zresztą ze swoim stanowiskiem.

Przypomnijmy, że Bartłomiej B. będzie odpowiadał za podwójne zabójstwo, do którego doszło w lipcu w Zagumniu (gm. Biłgoraj). Zatrzymany 34-latek przyznał się wtedy do winy, a powód swojego zachowania tłumaczył konfliktem z pokrzywdzonymi.

Pierwszą noc po zatrzymaniu mężczyzna spędził w areszcie Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Stąd decyzją prokuratury został przetransportowany do Zakładu Karnego w Zamościu. Grozi mu dożywocie.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 935681707d

Jak fiński marszałek uratował właściciela Kozłówki, cz. II

Z portretu uśmiecha się mężczyzna w wojskowym mundurze i futrzanej czapie. W tle - fińska flaga. To marszałek Carl Gustaf Mannerhiem. Portret namalowała Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata dóbr kozłowieckich, Aleksandra Leszka Zamoyskiego. Jest wdzięczna fińskiemu marszałkowi, który w czasie wojny przyczynił się do uratowania życia jej ojca.

Aleksander Leszek Zamoyski, ordynat kozłowiecki jako więzień obozu w Auschwitz. Zdjęcie z wystawy w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Marszałka Carla Gustafa Mannerheima już we Wspólnocie przedstawialiśmy. Jako przedstawiciel fińskiej arystokracji służył w armii rosyjskiej (do 1917 r. Finlandia należała do Rosji). Dosłużył się stopnia generalskiego. W początkach swojej kariery wojskowej służył na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Nawiązał bardzo bliskie stosunki z polskimi arystokratami. Wśród jego przyjaciół był Adam Zamoyski, ordynat kozłowiecki. W czasie I wojny światowej Mannerheim, jako generał rosyjskiej kawalerii, walczył pod Opolem Lubelskim. Pod koniec września w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce odbyła się poświęcona fińskiemu marszałkowi konferencja, w której brali udział m.in. Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata Aleksandra Leszka Zamoyskiego i główny inwentaryzator Muzeum Zamoyskich Sławomir Grzechnik. Tematem były m.in. związki marszałka Mannerheima z właścicielami Kozłówki.

Biała Finlandia przeciw Czerwonej Finlandii

W 1917 r. carska Rosja upadła z hukiem, po rewolucji październikowej władze przejęli bolszewicy. W grudniu Finlandia ogłosiła niepodległość. W latach rewolucyjnego zamętu Mannerheim wyciągnął pomocną rękę do Zamoyskich. Jak mówił Sławomir Grzechnik, to dzięki Mannerheimowi Adam Zamoyski zdołał dotrzeć do Finlandii z ogarniętej rewolucją Rosji. Dzięki interwencji Mannerheima udało się wydostać z rewolucyjnego Kijowa Helenę - córkę Adama i jej dzieci. Adam i jego syn Aleksander Leszek pojechali potem do Francji, do tworzącej się tam Błękitnej Armii gen. Hallera.

Rewolucja nie ominęła także Finlandii - tak, jak w Rosji, doszło tam do wojny domowej i tak samo nazwano przeciwne obozy - Biali i Czerwoni. Generał z całą bezwzględnością tłumił rewolucyjne zapędy, niektórzy zarzucali mu wręcz okrucieństwo, dla lewicy stał się „białym rzeźnikiem". Po stronie Białej Finlandii walczył Legion Polski utworzony w Wyborgu. W jego szeregach - Maria Zamoyska, żona Adama.

- Podczas wykonywania zadań szkoleniowych Legionu Maria Zamoyska bez trwogi stawiła czoła niebezpieczeństwom zagrażającym jej jednostce ze strony bolszewików i z oddaniem wywiązywała się ze swoich obowiązków - napisał dowódca Legionu, Stanisław Prus-Bogusławski we wniosku o odznaczenie hrabiny Krzyżem Walecznych.

Mannerheim pełnił najpierw rolę regenta Finlandii, w lipcu 1919 r. odbyły się tam wybory prezydenckie, w których niechętnie wystartował i nie wygrał. Jako osoba prywatna przyjechał do Warszawy. To wtedy spotkał się z Piłsudskim. Jak wspominał, korzystał z gościny polskich przyjaciół. Być może odwiedził Adama Zamoyskiego w jego pałacu przy ul. Foksal w Warszawie.

Białe Róże dla Zamoyskich

Mannerheim i właściciele Kozłówki utrzymywali kontakty w okresie międzywojennym. Adam i Maria Zamoyscy zostali odznaczeni Orderem Białej Róży, najwyższym fińskim odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom.

Nadszedł rok 1939, groźny i krwawy dla Polski i Finlandii. Aleksander Leszek Zamoyski walczył w obronie kraju jako oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, m.in. w ostatniej bitwie pod Kockiem. Po upadku Polski marszałek Mannerheim napisał osobisty list kondolencyjny do polskiego posła w Finlandii, Henryka Sokolnickiego.

Zimą 1939 r. Finlandia padła ofiarą agresji ZSRR. Marszałek Mannerheim jako naczelny dowódca fińskiej armii skutecznie bronił swojej ojczyzny. W czasie tej wojny ciągle nosił oficerki od warszawskiego szewca Stanisława Hiszpańskiego. Przewaga ZSRR była jednak zbyt wielka, Finowie musieli się pogodzić ze stratą Karelii - obronili za to niepodległość. Myśląc o odzyskaniu utraconej Karelii, w 1941 r. stanęli po stronie Niemiec ruszających na ZSRR. Sojusz fińsko - niemiecki przetrwał do 1944 r.

Ratunek dla ordynata

Adam Zamoyski umarł w 1940 r. Ordynatem został Aleksander Leszek. Jako patriota zaangażował się w antyniemiecką konspirację. Działał w Związku Walki Zbrojnej. W 1941 r. Niemcy wpadli na trop jego podziemnej działalności. Został aresztowany, najpierw osadzony na Zamku w Lublinie, gdzie był okrutnie przesłuchiwany. Był potem więźniem obozów w Auschwitz i Dachau. Przez półtora roku przebywał tam z wyrokiem śmierci i ze zmniejszonymi racjami żywnościowymi.

Żona ordynata, Jadwiga Zamoyska, pisała do przedwojennych znajomych, ważnych osób z całej Europy. Tylko fiński marszałek odpisał w liście z 7 lipca 1941 r.: „Uczynię wszystko, co w mojej mocy". Interwencja Mannerheima u Niemców poskutkowała. Pod koniec 1942 r. Aleksander Leszek Zamoyski zaczął być traktowany jako więzień honorowy. Poprawiły się jego warunki bytowe.

Hrabina podjęła też próbę wydostana męża z obozu. Napisała do marszałka Mannerheima z propozycją, żeby Aleksander mógł wstąpić do armii fińskiej i walczyć przeciw bolszewikom, jak w 1920 r. Według rodzinnego przekazu Zamoyskich marszałek Mannerheim rozmawiał o tym z Hitlerem. Wódz III Rzeszy miał jednak warknąć: „Chcielibyście Zamoyskiego na adiutanta. Nie ma mowy!".

Aleksander Leszek Zamoyski wolności nie odzyskał, jednak dzięki wstawiennictwu Mannerheima przeżył wojnę, choć do Kozłówki nigdy już nie wrócił. Zamoyscy zachowali wdzięczną pamięć o Mannerheimie. W styczniu 1948 r. Zamoyscy przebywający w Anglii wysłali list do marszałka podpisany przez całą rodzinę. Dzieci dopisały: „Dziękujemy za tatę!". Inka urodzona w 1950 r. na emigracji w Kanadzie namalowała jego portret. A Aleksander Leszek na przyjęciach podawał wódkę przyrządzoną według receptury fińskiego marszałka, z dodatkiem słodkiego wermutu i kilku kropel ginu.

Marcin Kusyk

Jadwiga (Inka) Zamoyska: Marszałek Mannerheim był w mojej rodzinie wspominany bardzo sympatycznie. Po pierwsze to był sympatyczny człowiek. Ale przez to, że mój ojciec był skazany na śmierć, nie było jak go ratować, mama wysłała listy po całej Europie. Mannerheim był jedynym, który odpowiedział i zrobił. To nie było tak „direct", to było krętymi drogami. Bez Mannerheima nie byłoby taty i nie byłoby mnie. Naturalnie rodzina była bardzo wdzięczna, że jednak tata się uratował. Nie pamiętam, czyja była inicjatywa, może moja, ale bardzo chciałam namalować ten portret. Bardzo chciałam, żeby to był taki miły i ciepły portret, a nie taki bardzo militarny, nie wiem, czy mi się udało, czy nie, ale nie jest na nim bardzo drogi.

REG

eprasa.pl 935681707d

Witamy na świecie!

Aleksander Sugier z tatą, Starościn, gm. Kamionka,
ur. 19 października,
g. 4:22, 3,58 kg, 56 cm
Rodzice: Irina i Marcin (na zdjęciu)

Ignacy Wasilewski,
Kierzkówka, gm. Kamionka,
ur. 17 października,
g. 10:13, 3130 g, 52 cm
Rodzice: Monika i Tomasz

Tymoteusz Kulenty,
Krasew, pow. radzyński
ur. 17 października,
g.15:08, 3640 g, 52 cm
Rodzice: Daria i Krzysztof

Adrianna Piech,
Ludwinów, pow. łęczyński,
ur. 17 października,
g. 6:18, 3240 g, 54 cm
Rodzice: Kinga i Sebastian
Siostra: Zuzanna (6 lat)

Florentyna Borzęcka,
Nowy Pawłów, pow. bialski
ur. 18 października,
g. 9:45, 3,20 kg, 51 cm
Rodzice: Joanna i Konrad
Rodzeństwo: Hania (6 lat), Pola (4 lata)

Lilianna Leszcz,
Stasinów, pow. radzyński
ur. 18 października,
g. 4:00, 3130 g, 53 cm
Rodzice: Natalia i Rafał

A U T O P R O M O C J A

Już wkrótce
dodatek specjalny
Kalendarz na rok

Już za parę tygodni w naszych gazetach pojawi się dodatek specjalny KALENDARZ 2025. Zapraszamy do wspólnej publikacji firmy z powiatów: bialskiego i międzyrzeckiego, lubartowskiego i łęczyńskiego, łukowskiego, radzyńskiego oraz parczewskiego.

Dlaczego wato?

Kalendarz jest nie tylko formą reklamy, ale również podręczną ściągą w momentach, gdy poszukiwane są konkretne usługi i fachowcy z regionu.

Liczba miejsc jest ograniczona.

Nasi specjaliści odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania:

Ewa,
Lubartów,
Łęczna,
Biała Podlaska
oraz Międzyrzec Podlaski
- 691 648 641

Agata,
Radzyń Podlaski,
Parczew,
Łuków
- 517 070 803

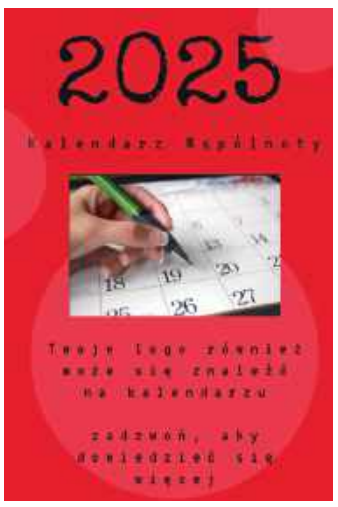

Końcowy termin przyjmowania zgłoszeń do kalendarza:
poniedziałek, 29 października, godz. 14.30!

PODPATRZONE

Przywracamy rubrykę „podpatrzone". Zapraszamy, byście to Wy, nasi Czytelnicy, byli jej autorami.

Drodzy Czytelnicy, czekamy na Wasze zdjęcia. Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Pokażcie nam zdjęcia absurdów i niechlubnych miejsc naszej okolicy: inwestycyjne absurdy, dziury w drodze itp.

Jako pierwsze zdjęcia w tej rubryce publikujemy te autorstwa naszego czytelnika Daniela Wertejuka z Radzynia. Na nich kometa nad Radzyniem i październikowa pełnia księżyca.

red.

Jak nadesłać do nas zdjęcie?

Najlepiej przez Facebooka albo na adres mailowy redakcji. Może to być: kontakt@24wspolnota.pl

Koniecznie należy podać autora zdjęcia, skąd jest i co jest na zdjęciu.

Spośród nadesłanych przez Was zdjęć będą mogły powstawać takie sekcje

- Mała Księżniczka, Mały Książę
- Nasze Pupile
- Pochwal się swoim okazem
- Podpatrzone

Superpełnia Księżyca, która miała miejsce w nocy z 17 na 18 października, była jednym z najbardziej spektakularnych zjawisk astronomicznych tego roku. Zjawisko to, zwane również „Księżycem Myśliwych", miało szczególną nazwę związaną z dawnymi tradycjami polowań, gdy myśliwi korzystali z jasnego światła pełni księżyca, aby łatwiej tropić zwierzynę, przygotowując zapasy na zimę. Był to trzeci superksiężyc w 2024 roku, ale zarazem najbardziej imponujący, ponieważ Księżyc znajdował się najbliżej Ziemi spośród wszystkich tegorocznych pełni.
Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

Kometa nad Radzyniem. Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

REG

eprasa.pl 935681707d

Z zapomnianego świata radzyńskich, nie tylko kalwinów i arian

Kiedy na Północnej Lubelszczyźnie było więcej zborów niż kościołów

Protestantyzm na Lubelszczyznę dotarł zaskakująco szybko. Już czterdzieści lat po wystąpieniu Marcina Lutra w Norymberdze wyznania reformowane (głównie arianizm kalwinizm) stały się na kilka dekad dominującymi wśród znaczniejszej szlachty i mieszczan. Mimo to kwestia religijnego pejzażu regionu w drugiej połowie XVI wieku jest słabo obecna w powszechnej świadomości. Próbą uzupełnienia białej plamy jest zbiór szkiców dr. Tomasza Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej".

Na pierwszym planie budynek plebanii w Kocku znany jako kalwińska kaplica zbudowany został w XVI wieku i jest jedynym oryginalnym, zachowanym tego typu obiektem w regionie. Zdjęcie z lat siedemdziesiątych XX wieku

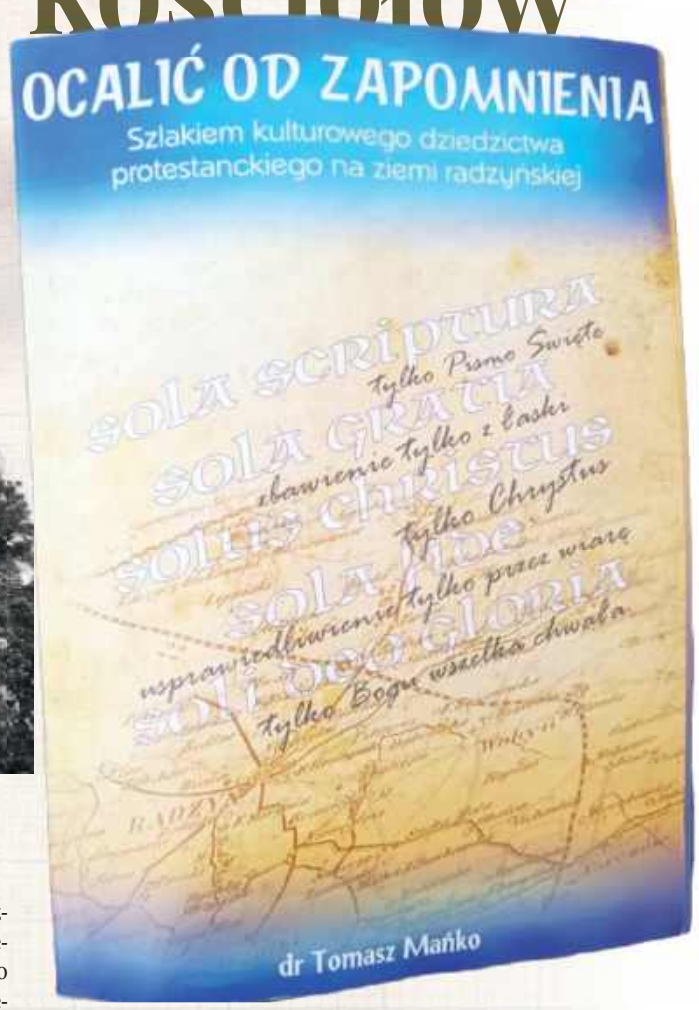

Tomasz Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej", Radzyń Podlaski 2024, wyd. 2. Egzemplarz można otrzymać bezpłatnie - o ile jeszcze będzie... - pisząc pod adres mailowy www.kchweradzyn.pl

Autor jest pastorem działającego w Radzyniu Podlaskim Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (należącego do spektrum niezależnych kościołów protestanckich orientacji ewangelikalnej). Publikacja jest owocem badań, konferencji i wystaw przeprowadzonych w 2017 roku w ramach realizacji projektu o takim samym tytule. Zasięg terytorialny pracy jest znacznie szerszy niż wskazuje tytuł: dość szczegółowo opisuje również dzieje reformacji w takich ośrodkach jak Kock, Lewartów (Lubartów) i okolice Łukowa. Warto polecić ją starannej uwadze wszystkich miłośników lokalnej i nie tylko historii, ponieważ przedstawia dość słabo obecny w publicznej świadomości element wielokulturowej, wieloetnicznej i wieloreligijnej mozaiki jaką była Lubelszczyzna, zwłaszcza jej północna część.

Dwa razy więcej kalwinów niż katolików

Echa wydarzeń w Niemczech, Szwajcarii i Francji nad Bugiem i Wieprzem zaczęły rezonować w ciągu kilkunastu lat. Jednym z pierwszych aktywnych, świetnie władających piórem zwolenników nowego porządku jest m.in. Biernat z Lublina (wcześniej pracujący jako sekretarz i starosty w Łukowie). Swoje robili też kupcy z Zachodu. Grunt jest podatny: katolickie duchowieństwo nie świeci ani przykładem ani poziomem intelektualnym. W państwie późnych Jagiellonów nie ma też miejsca na żadne administracyjne bariery. Rachuje się, że w sumie ok. 1570 r. w Lubelskiem (nie licząc samego Lublina) było 36 parafii kalwińskich, 3 ariańskie i... 15 kościołów rzymskokatolickich.

Wyganiano księdza, zatrudniano pastora

Rozwój ruchu reformacyjnego (wewnętrznie niesłychanie zróżnicowanego) związany jest w regionie zwłaszcza z rodziną Firlejów. Synowie Piotra Jan, Mikołaj i Andrzej, każdy w swojej domenie, zamienia kościoły w Lubartowie, Czemiernikach, Kocku, Markuszowie na zbory.

Nie jesteśmy pewni, kiedy obydwa istniejące w Kozimrynku (ówczesna nazwa Radzynia) kościoły oddane zostały protestantom. Po jakimś czasie główna świątynia parafialna pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny wróciła do katolików, w starszym, drewnianym pw. Świętej Trójcy różnowiercy modlili się do ok. 1630 roku. Zbór ariański istniał również w nieodległym od Radzynia Żabikowie.

Hałaśliwa teologia lubartowska

Protestancka społeczność Lewartowa mogła w czasach Mikołaja Firleja (po 1557) liczyć na systematyczny dopływ świeżej krwi w postaci sprowadzanych z Zachodu rzemieślników i artystów. Miasto tętniło więc od debat między arianami a zwolennikami Lutra czy Kalwina. Każda orientacja miała swoje miejsce modlitwy, działało też znakomite, dość nowatorsko prowadzone, gimnazjum. Nieliczni wierni katoliccy najbliższy kościół mieli w odległej o kilka kilometrów Łucce.

W 1592 roku w Lewartowie doszło do słynnej debaty, gdzie nad kwestią relacji Osób Trójcy Świętej debatowało 150 uczonych katolickich (reprezentowanych oczywiście przez jezuitów), husyckich, ariańskich i kalwińskich, w tym takie znakomitości jak miejscowy prefekt Grzegorz Jankowski, Franciszek Jezierski z Kurowa, arianie Wojciech z Kalisza i Jan Niemojewski oraz tej miary intelektualiści co Marcin Czechowic, Faustyn Socyn czy Erazm Otwinowski.

Czasy świetności protestantyzmu w Lewartowie skończyły się w w początkach XVII stulecia (upadek zboru ariańskiego) i ok. 1642 roku - likwidacja zboru kalwińskiego. Mimo początkowych sukcesów nie udało się podjąć skutecznej rywalizacji z górującymi majątkowo, politycznie i - po reformach Soboru Trydenckiego - edukacyjne szermierzami kontreformacji.

Kock intelektualnym centrum

Wiodącym ośrodkiem intelektualnym i organizacyjnym nie tylko w skali regionu w II połowie XVI był Kock. Jan Firlej w 1555 przekazał tutejszą świątynię wyznawcom kalwinizmu. W 1595 powstało gimnazjum, dziedziczące dorobek słabnącego już wówczas lewartowskiego, cieszące się opinią jednego z najlepszych na całej Lubelszczyźnie. Wielu jego absolwentów śmiało podejmowało potem studia zagraniczne. Miasteczko często gościło różnowiercze synody (czyli konferencje na których debatowano o kontrowersyjnych zagadnieniach teologicznych i relacjach między różnymi orientacjami protestanckimi). Poważnymi ciosami okazały się jednak najazdy Chmielnickiego i potem związane z „potopem", w czasie których zniszczono budynki i znakomitą bibliotekę. Po 1661 zbór przestaje działać.

Na przełomie XVI i XVI wieku w rękach protestanckiej rodziny Zielińskich znalazł się tez kościół w Ulanie (dziś powiat radzyński), będącym wtedy najznaczniejszym ośrodkiem kościelnym między Łukowem, Kockiem a Radzyniem.

Miał być protestant, wyszedł prymas

Przykładem, jak szybko odwracała się religijna karta i jak nietrwałymi bywały decyzje religijne może być przykład Czemiernik. Dzielny szermierz reformacji najpierw luteranin potem kalwin, Jan Firlej wygnał katolickiego proboszcza, w 1573 roku jeszcze w trakcie koronacji zażądał od króla Walezego potwierdzenia gwarancji wolności religijnych. Na starość przekonał się jednak, że angażując się w sprawy moralności i wiary, najlepiej jednak wszystko wcześniej uzgodnić z żoną. Jego drugą małżonką była Barbara Mniszek, gorliwa katoliczka. Po śmierci Jana synów wychowała na gorących katolików: Henryk został nawet prymasem Polski...

Zbigniew Smółko

Po roku 1540 wpływy kalwińskie w Radzyniu Podlaskim oraz okolicach były na tyle silne, że istniejący budynek kościoła rzymskokatolickiego został przeznaczony na zbór kalwiński. Duży wpływ na rozwój życia religijnego w duchu Reformacji na terenach ziemi radzyńskiej posiadał Kock, z istniejącym tam zborem oraz gimnazjum kalwińskim, a także Lubartów z istniejącym zborem kalwińskim i ariańskim oraz funkcjonującymi przy nich gimnazjami. Zbór w Radzyniu Podlaskim swoją świetność reformacyjną zawdzięczał wpływowej i bogatej rodzinie Kazanowskich, która troszczyła się o jego rozwój i łożyła na jego potrzeby

O tym jak w Lewartowie ustalano w 1592 roku prawdy wiary pisaliśmy m.in. w numerze 51/2021 - zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum:
...Kibice wznosili okrzyki i przeszkadzali uczestnikom dyskusji. Jeden drugiemu przypisywał nieuctwo, drwił z tuszy i łysiny rywala, nie szczędzono sobie złośliwości. Na sali obrad zjawiło się mnóstwo świetnie wykształconych ludzi i chwilami było dość zabawnie, ale jednak nawet w Lubartowie nie udało się ostatecznie ustalić, czy Jezus jest równy Bogu Ojcu i czy rzeczywiście chleb i wino realnie zamienia się w Ciało i Krew...

Nie ma za to żadnych informacji, żeby w regionie w ręce protestantów trafiały prawosławne cerkwie - reformacja była, w pewnym uproszczeniu, kwestią szlachecką i mieszczańską, wiejscy chłopi dalej modlili się w obrządku wschodnim. Poważne straty prawosławie poniosło poprzez zmianę wyznania najważniejszych i najpotężniejszych rodów. Jedna z, popularnych zwłaszcza wśród historyków katolickich, interpretacji przyczyn zawarcia unii brzeskiej wskazuje, że była to próba ratowania obrządku greckiego przed zagrożeniem m.in. przez presję protestancką

REG

eprasa.pl 935681707d

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. IV)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Pałac Kleniewskich na pocztówce z 1969 roku. Jego otoczenie stanowił utrzymany w angielskim stylu park, przechodzący naturalnie na tyłach budynku w las

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Franciszek Kleniewski kupił majątek koło Opola za pieniądze zarobione na inwestycjach w ciężki przemysł Zagłębia Dąbrowskiego. Jego syn Jan stworzył ze swojego działu świetnie prosperujące gospodarstwo rolne. Zainwestował we własne browar, gorzelnię, słodownię i szereg innych, wówczas wyznaczających standard nowoczesności, urządzeń. Wsparcie znajdował w osobie żony, Marii z Jarocińskich. O pokolenie od niego młodsza, z pasją społecznikowską, nie tylko pomagała mężowi w wydawaniu ale również zarabianiu pieniędzy. Pierwsze lata, zawartego w 1880 roku, małżeństwa stały pod znakiem poważnych wydatków i nawet właściciele musieli pogodzić się z pewnymi niewygodami. Dopiero po dwóch latach wzięli się za budowę pałacu. Ale opłacało się chwilę zaczekać...

Wcześniej był tu zamek

Pałac Kleniewskich nie był pierwszą rezydencją w tej miejscowości. Z pewnym trudem , wśród zarośli, po południowej stronie drogi z Opola do Józefowa, na pagórku nad rzeką Wrzelowianką, w miejscu które i do tej pory, zwłaszcza przez starszych mieszkańców, nazywane jest „pałacisko", da się wyszukać obiekty, które z pewnością zostały przetworzone ręką ludzką i zdradzają, że były kiedyś częścią jakiejś zabudowy. Głęboki dół jest pewnie resztką zawalonej piwnicy, kawałki wapienia i kamieni złączonych archaiczną zaprawą - ot i tyle zostało z budowli, która jest dla nas ciągle sporą tajemnicą. Jego dziejom przyjrzał się kilka lat temu pan Hubert Mącik m.in. w artykule opublikowanym w „Roczniku Lubelskim". Podjął tam również próbę rekonstrukcji planu założenia. Początki przez historyków kładzione są, z dużym marginesem, na wiek XVI, kiedy władały tu rodziny najpierw Wrzelowskich a potem Słupeckich. Źródeł pisanych nie mamy za wiele - w zasadzie są to dwa inwentarze z lat 1688 i 1690, opisujące niewielki zespół, w skład którego wchodzą, częściowo zrujnowane już wówczas, poprzedzone fosą mury, sporo zabudowań gospodarczych oraz, umieszczona na przeciw bramy, rezydencjalna willa, dwupiętrowa, przynajmniej z pierwszym piętrem murowanym. W wieku XVIII resztki pełniły rolę już tylko domku myśliwskiego. Za rządów Tarłów i Lubomirskich wydaje się, że kompleks po prostu został porzucony.

Opis kluczkowickiego zamku z artykułu p. Mącika:

„Założenie, konsekwentnie określane w obu dokumentach jako „zamek", składało się z właściwego zamku otoczonego murem obronnym oraz gumna na przedzamczu. Obiekty pełniące funkcje gospodarcze rozmieszczone były zarówno wewnątrz zamku, gdzie znajdowały się owczarnia, chlewy, kuchnia i sernik, jak i na zewnątrz, na gumnie, gdzie stały „stodoła o sześciorgu wrotach" i obora. Wewnątrz skoncentrowano budynki służące bezpośredniej obsłudze siedziby oraz stajnie i wozownia. Założeniu towarzyszył z pewnością ogród w jakiejś bliżej nieznanej formie. Jego częścią musiała być bowiem wzmiankowana w opisie z 1688 r. winnica"

Zamek dostrzega też Ulrik de Werdum, fryzyjski obieżyświat, towarzyszący w latach 1670-1672 w Polsce francuskiemu szpiegowi. W swoich wydanych kilka lat temu przez Muzeum w Wilanowie pamiętnikach pisze: „Wypływa tu strumyk z jeziora, przy którem u stoku góry stoi bardzo piękny zamek pomiędzy drzewami. Z zamku tego piękny widok na długą krzaczastą dolinę i jezioro"

Rezydencja warta pieniędzy

Kolejne założenie powstało około kilometra dalej. Jego wznoszenie rozpoczęto najpewniej około 1820 roku, projekt nigdy chyba nie przyjął formy kompletnej i zamkniętej. Inwestycja Kleniewskich podjęta została na miejscu wcześniej zabudowanym i z wykorzystaniem istniejących elementów. Do sporządzenia planu i wybudowania godnej zamożnego ziemianina siedziby zaproszono jednego z popularniejszych wówczas w Warszawie architektów, Konstantego Wojciechowskiego. Mający własne ambicje artystyczne Wojciechowski dobrze czuł się w dużych formach, jego zawodowe CV pełne jest realizacji w postaci budowy i przebudowy świątyń. Potwierdza to skomplikowana, wielowątkowa bryła rezydencji w Kluczkowicach. Trochę w tym klasycyzmu, trochę jakiegoś spóźnionego renesansu, z nieregularnym rzutem, kondygnacjami różnej wysokości, dominującym kontrapunktem trzypoziomowej, zakończonej kopułą wieży. Ale najwięcej niespodzianek czekało w środku...

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Łukowie

Najstarsze znane nam zdjęcie wnętrza kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (tak zwanego „pobernardyńskiego") pochodzi z maja 1916 roku i wykonano je przy okazji, pierwszych od 1794 roku, publicznych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Świątynię wznoszono w latach 1655-1770. Początkowo dzieło zaplanowano na trzy lata, jednak najpierw najazdy Kozaków, potem zaś Węgrów Rakoczego a następnie notoryczny brak funduszów sprawiły, że nieco się przeciągnęło. Jej gospodarzami do 1864 roku byli ojcowie bernardyni, od tamtego czasu znajduje się pod opieką duchowieństwa diecezjalnego. Jej wysoka bryła dominuje nad południowo-wschodnią częścią miasta choć kiedy ją wznoszono, były to zupełne peryferie.

Niemcy, po zajęciu Ziemi Łukowskiej w sierpniu 1915 roku, realizowali politykę podjęcia próby, przynajmniej częściowego, pozyskania sympatii mieszkańców. Jej częścią była zgoda na uroczyste obchody ważnych wydarzeń narodowych. Wydaje się, że pierwsza uroczystość w maju 1916 roku miała charakter szczególnie okazały. Znamy cały szereg zdjęć wykonanych w okolicach kolegiaty Przemienienia Pańskiego (wtedy główna łukowska świątynia, pobernardyński był filią), przed którą zgromadzony jest potężny tłum ludzi, sądząc ze strojów także mieszkańców okolicznych wsi. Potem orszak przemaszerował w kierunku kościoła Podwyższenia Krzyża. Miało to cechy procesji patriotyczno-religijnej: niesiono flagi i feretrony.

Właśnie zwieńczenie tej uroczystości widzimy na zdjęciu. Wystrój kościoła nie uległ znaczącej zmianie: charakterystyczny, barokowy, ołtarz zawiera w centrum Krzyż a nad nim rzeźbę świętej Heleny. Pomiędzy nią a tabernakulum znajduje się, szczególnie tu czczona, figurka Chrystusa Miłosiernego (Frasobliwego - pisaliśmy o niej w poprzednim numerze). Co zupełnie oczywiste, nie znajdziemy na zdjęciu ołtarza tzw. soborowego - wprowadzono go pół wieku później a ksiądz w tym czasie celebrował po łacinie, tyłem do wiernych obok tabernakulum - widoczne są tam tablice zawierające stałe teksty liturgiczne. Zwraca uwagę szczególne ukwiecenie wnętrza świątyni oraz elegancja białych strojów pań, co dowodzi, że obchód miał charakter wysoce oficjalny.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 935681707d

Międzyrzeczanka w potrzebie. Wspomóż zbiórkę na leczenie

Mieszkanka Międzyrzeca Podlaskiego potrzebuje pomocy. Pani Agata Kaduszkiewicz, 35-letnia matka, żona, osoba pełna energii i pasji do życia, znalazła się w trudnej sytuacji, o której nigdy nie przypuszczała, że stanie się jej codziennością.

Zbiórka dla pani Agaty prowadzona jest na stronie www.siepomaga.pl

Kobieta walczy z jednym z najbardziej podstępnych przeciwników – glejakiem IV stopnia.

– Do 2018 roku prowadziłam zupełnie normalne, spokojne życie, w którym było miejsce na miłość, rodzinę i zwykłą codzienność. Wszystko wywróciło się do góry nogami, gdy dowiedziałam się, że jestem chora. Od sześciu lat walczę o życie... – mówi pani Agata, wspominając trudny moment w swoim życiu.

Walka z chorobą rozpoczęła się od silnych bólów głowy, nieustannego zmęczenia i nagłej utraty wagi. Po serii badań okazało się, że guz, który od lat rośnie w jej mózgu, zagraża jej życiu. Operacja w 2018 roku dała nadzieję, że wszystko wróci do normy, a życie pani Agaty powoli zaczęło się stabilizować.

– Mam dzieci, wspaniałą rodzinę, dla której muszę i chcę walczyć dalej! Bez Waszej pomocy to się nie uda... Niedawno dowiedziałam się o wznowie – mam glejaka IV stopnia. To szczególnie okrutny i agresywny guz mózgu. Już dwa razy udało mi się go pokonać. Dziś niestety skończyły mi się możliwości systemowego leczenia... – zaznacza.

Niepokojące objawy

Glejaki są jednymi z najbardziej agresywnych nowotworów mózgu. Mimo przeprowadzonych operacji, radioterapii i chemioterapii, które początkowo dawały nadzieję na wyleczenie, choroba powróciła. Tym razem nowotwór pojawił się w najbardziej złośliwej, IV postaci.

– O chorobie dowiedziałam się w 2018 roku. Męczyły mnie częste bóle głowy, byłam wiecznie zmęczona, nie miałam na nic siły. Gdy schudłam 20 kg w krótkim czasie, nie mogłam zrozumieć, co się ze mną dzieje. Aż pewnego dnia straciłam przytomność. Za namową najbliższych zaczęłam szukać przyczyny tych wszystkich niepokojących objawów – dodaje pani Agata.

„Doceniałam każdy dzień z rodziną"

Obecnie Agata Kaduszkiewicz jest w sytuacji, w której tradycyjne metody leczenia przestały być skuteczne. Polska medycyna nie oferuje już rozwiązań, które mogłyby pomóc w jej przypadku. Jedyną szansą jest specjalistyczne leczenie za granicą – protonoterapia, która może uratować jej życie.

– Przeszłam operację, guza usunięto i przez kolejne lata wszystko było w porządku. Starałam się wrócić do zdrowia. Doceniałam każdy dzień spędzony z rodziną. Niestety, w 2022 roku okazało się, że mam nawrót. Ponownie przeszłam operację, potem sześć cykli radioterapii i trwającą zaledwie miesiąc chemioterapię. Po tym czasie chemia została przerwana z powodu wysokiej toksyczności... – komunikuje na stronie internetowej zbiórki pani Agata.

Minęły zaledwie dwa lata, a nowotwór powrócił. Niestety, już w IV stopniu złośliwości. W dodatku wznowa jest wielomiejscowa - pojawiły się trzy guzy

– Minęły zaledwie dwa lata, a nowotwór powrócił. Niestety, już w IV stopniu złośliwości. W dodatku wznowa jest wielomiejscowa – pojawiły się trzy guzy. Dwa z nich wycięto podczas operacji w lipcu, w trakcie której dostałam silnego krwotoku. Lekarze musieli pilnie zakończyć operację, dlatego nie udało się wyciąć trzeciej zmiany... – mówi, podkreślając, z jak trudnym przeciwnikiem przyszło jej walczyć.

I Ty możesz pomóc

Każdy dzień bez leczenia działa na niekorzyść, a czas jest największym wrogiem. Pani Agata nie traci jednak wiary. Wierzy, że dzięki wsparciu ludzi dobrej woli uda się zebrać niezbędne środki i podjąć dalszą walkę o życie.

– Obecnie nie mam już wielu możliwości leczenia systemowego w Polsce. Chemii nie mogę przyjąć, radioterapia jest zbyt ryzykowna, bo mogłaby doprowadzić do martwicy mózgu. Szukam pomocy za granicą. Nadzieją jest dla mnie protonoterapia. Niestety takie terapie zagraniczne wiążą się z wysokimi kosztami. Każdy dzień zwłoki działa na moją niekorzyść, dlatego muszę działać od razu. Aktualnie jestem bez żadnego leczenia. Nie mam innego wyboru, muszę prosić Was o pomoc! Już teraz, bo każdy dzień zwłoki gra na moją niekorzyść. O wszystkim będę informować Was na bieżąco, ale dziś proszę – nie odbierajcie mi nadziei na życie, którą nowotwór tak brutalnie próbuje mi zabrać. Chcę wygrać dla moich synów, ukochanej rodziny, dla siebie... – kończy swoją wypowiedź.

Pani Agata nie traci nadziei. Wierzy, że ludzie mogą pomóc jej wygrać tę trudną walkę. To dla niej nie tylko kwestia zdrowia, ale przede wszystkim życia – życia, które ma jeszcze wiele do zaoferowania.

Każdy z nas może pomóc. To wsparcie, choćby najmniejsze, jest krokiem ku temu, by Agata Kaduszkiewicz mogła kontynuować swoją walkę o życie. Nie pozostańmy obojętni.

rg

Bal Charytatywny na rzecz Stowarzyszenia Szansa-Domowy Szpital

Po raz trzeci Stowarzyszenie na rzecz Wspierania Zespołu Opieki Medycznej Domowy Szpital Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej „Szansa – Domowy Szpital" organizuje bal charytatywny, którego celem jest zebranie funduszy na wsparcie pacjentów Domowego Szpitala.

Do udziału w balu zaproszeni są przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, uczelni wyższych, przedsiębiorcy, artyści oraz inni goście. Udział w balu to nie tylko dobra zabawa, lecz także cenne wsparcie działań stowarzyszenia.

Wydarzenie to objęli patronatem honorowym marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Lubelskie Smakuj Życie, wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk, starosta bialski Mariusz Filipiuk, wójt gminy Biała Podlaska Konrad Gąsiorowski.

Celem balu jest zebranie funduszy na wsparcie pacjentów Domowego Szpitala

Gościem specjalnym będzie Andrzej Krzywy (De Mono). Imprezę poprowadzą Mariusz Kamiński i Joanna Moro.

130 000

- tyle złotych przyniosły dwie dotychczasowe edycje balu

Z dotychczasowych zbiórek zakupiono: podnośniki transportowo-kąpielowe, koncentratory tlenu, bemary, wózki kelnerskie, stół do terapii manualnej, kuchnię elektryczną, urządzenie power audio, drukarkę

– Do tej pory odbyły się dwie edycje balu charytatywnego na rzecz Stowarzyszenia Szansa-Domowy Szpital. Dzięki mocnemu wsparciu firm, przedsiębiorców, władz lokalnych, samorządów, jak też osób prywatnych zakończyliśmy je wieloma sukcesami. Zebraliśmy blisko 130 tys. złotych. Przeznaczyliśmy je na zakup sprzętu, który służy pacjentom Domowego Szpitala (podnośniki transportowo-kąpielowe, koncentratory tlenu, bemary, wózki kelnerskie, stół do terapii manualnej, kuchnia elektryczna, urządzenie power audio, drukarkę). Realizujemy zakup samochodów dla Hospicjum Domowego oraz wsparcie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w zakupie wyposażenia nowego skrzydła Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, którego budowa rozpoczyna się w tym roku. Uhonorowaliśmy sześćdziesięciu sponsorów VIP naszego balu statuetkami Darczyńca Roku 2022 i Darczyńca Roku 2023. Blisko 300 osób bawiło się i integrowało podczas każdego balu, jednocześnie wspierając naszą szczytną akcję – mówią prezes stowarzyszenia Piotr Frankowski oraz wiceprezesi Beata Spychel i Małgorzata Górska.

W tym roku bal zorganizowany zostanie w sobotę, 9 listopada w Hotelu Polonia w Grabanowie.

– Obiekt Domowego Szpitala jest rozbudowywany, zwiększy się liczba miejsc dla pacjentów Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, wobec czego potrzeb i celów na wsparcie brakować nie będzie. Ze środków pozyskanych podczas balu pragniemy zakupić łóżka medyczne – zapowiadają organizatorzy. – Podczas uroczystości odbędą się licytacje i zabawa fantowa, z których dochód zostanie przeznaczony na rzecz stowarzyszenia.

Bilety-cegiełki są w cenie: 270 zł od osoby, 520 zł od pary (rezerwacja pod numerem telefonu 733 564 930). Przy większych zamówieniach istnieje możliwość rezerwacji całego stołu (10-12 osób).

Wpłatę należy dokonać na konto stowarzyszenia: 47 8025 0007 0020 0660 2000 0010. W tytule przelewu: „Cegiełka na bal", liczba zamówionych biletów, numer telefonu do kontaktu.

Zapisy przyjmowane będą do 25 października. Liczba miejsc ograniczona.

W razie jakichkolwiek pytań można skontaktować się z:

* prezesem stowarzyszenia Piotrem Frankowskim, tel. 601 400 875,
* wiceprezes stowarzyszenia Beatą Spychel, tel. 733 564 930,
* wiceprezes stowarzyszenia Małgorzatą Górską, tel. 725 285 215.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl 935681707d

Motor - Widzew: Grad goli i wielkie emocje

Walka do ostatnich sekund, siedem bramek i emocjonalny rollercoaster. Konfrontacja piłkarzy Motoru Lublin z Widzewem Łódź w 12. kolejce PKO BP Ekstraklasy była widowiskiem na bardzo wysokim poziomie.

Mecz nie mógł się rozpocząć dla gospodarzy lepiej. Już w pierwszej akcji spotkania Piotr Ceglarz w pięknym stylu posłał piłkę do siatki piętą i na stadionie eksplodował szał radości. Bramka padła w 22. sekundzie gry i była najszybciej strzeloną w historii występów żółto-biało-niebieskich na Arenie Lublin.

Gdy upływał pierwszy kwadrans rywalizacji, podopieczni

Fot.Karol Kurzępa

Motor przerwał serię dwóch wygranych z rzędu

trenera Mateusza Stolarskiego prowadzili już 2:0. Z rzutu wolnego dośrodkowywał Bartosz Wolski, a na listę strzelców po uderzeniu głową wpisał się Sebastian Rudol.

Następnie inicjatywę przejęli goście i dość szybko przyniosło to efekty. W odstępie 180 sekund łodzianie doprowadzili do remisu za sprawą dwóch rzutów rożnych. Najpierw samobójcze trafienie zanotował Samuel Mraz, a niedługo potem bramkę na 2:2 strzelił Imad Rondić. Przynajmniej w jednej z tych sytuacji lepiej mógł się zachować stojący między słupkami Motoru Kacper Rosa.

Bramkarz lubelskiej drużyny był głównym winowajcą gola na 2:3, który padł jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę. W niegroźnej sytuacji Rosa nie poradził sobie z pressingiem Rondicia i tak niefortunnie próbował wybijać piłkę, że ta odbiła się od nóg rywala i trafiła do siatki.

Po zmianie stron zespół czterokrotnych mistrzów Polski podwyższył prowadzenie za sprawą świetnej akcji Jakuba Sypka i precyzyjnego uderzenia dobrze dysponowanego Frana Alvareza. Lublinianie odpowiedzieli trafieniem Kacpra Wełniaka i ostatecznie komplet punktów pojechał do Łodzi.

Motor Lublin - Widzew Łódź
3:4 (2:3)

Bramki: Ceglarz 1, Rudol 14, Wełniak 86 - Mraz 22 (samobójcza), Rondić 25, 42, Alvarez 56
Motor: Rosa - Stolarski (78 Wójcik), Rudol, Najemski, Palacz (63 Luberecki), Samper, Wolski, Ceglarz, Simon (63 Scalet), M. Król (Ndiaye), Mraz (78 Wełniak)

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne wygrały z mistrzyniami

MKS FunFloor Lublin jest nadal niepokonany w sezonie 2024/25. W szóstej kolejce rozgrywek biało-zielone wygrały na wyjeździe z Zagłębiem Lubin.

Do przerwy gospodynie prowadziły różnicą dwóch goli. Rywalizacja była dość wyrównana i żadna ze stron nie zbudowała znaczącej przewagi.

Niespełna 120 sekund po zmianie stron na tablicy wyników widniał rezultat 13:13. Po kwadransie gry ekipa z Lubina miała o cztery trafienia więcej. To nie podłamało ambitnej drużyny gości, która zaczęła gonić wynik i w 54. minucie doprowadziła do remisu 54:54.

Z pewną dozą szczęścia lublinianki wyszły na prowadzenie i wytrzymały próbę nerwów w ostatnich fragmentach konfrontacji. Dzięki temu pokonały Zagłębie w regulaminowym czasie gry po raz pierwszy od 2021 roku. Natomiast po nagrodę MVP sięgnęła Antonija Mamic, która obroniła w środowy wieczór trzy rzuty karne, grając między słupkami ze skutecznością na poziomie 41 procent.

Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następny mecz czeka MKS 30 października.

KGHM Zagłębie Lubin - MKS FunFloor Lublin
24:25 (13:11)

MKS FunFloor: Mamic, Wdowiak - Fedeńczak 5, Balsam 4, Rosiak 3, Andruszak 2, Tomczyk 2, Planeta 2, Matuszczyk 2, Posavec 1, Nieuwenweg 1, Olek 1, M. Więckowska 1, Pastuszka 1

Karol Kurzępa

Koszykarki mocne w lidze, słabsze w Europie

Polski Cukier AZS UMCS Lublin notuje bardzo dobry początek sezonu w Orlen Basket Lidze Kobiet. Gorzej radzi sobie natomiast w rozgrywkach międzynarodowych.

W minionym tygodniu akademiczki stoczyły dwa boje. Najpierw, podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka uległy na własnym parkiecie hiszpańskiemu Hozono Global Jairi. Pierwsze od 20 miesięcy starcie w Lublinie w ramach

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Magdalena Szymkiewicz

EuroCup zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ekipy gości.

Już do przerwy przyjezdne prowadziły 57:38, by ostatecznie triumfować różnicą 25 punktów. Dla gospodyń była to druga porażka w europejskich pucharach w obecnej kampanii. Nie dość, że biało-zielone zasłużenie przegrały, to w dodatku urazów w trakcie czwartkowego spotkania doznały czołowe zawodniczki - Stella Johnson i Aleksandra Stanacev.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Hozono Global Jairis
58:83
(18:31, 20:26, 14:14, 6:12)

Lublin: Johnson 19, Miskinienė 10, Stanacev 7, Ullmann 5, Zempare 4, Szymkiewicz 4, Kulińska 4, Trzeciak 3, Kusiak 2, Adamczuk, Goszczyńska, Nassisi

Kontuzjowane koszykarki nie pojechały z drużyną na niedzielny mecz do Torunia. Lublinianki zmierzyły się tam z niepokonaną jak dotąd Energą Toruń. Pomimo osłabienia, AZS UMCS pokazał się z bardzo dobrej strony. Od początku konfrontacji akademiczki umiejętnie neutralizowały silne strony przeciwniczek, grały skutecznie w ofensywie i przeważały w walce na tablicach.

Dzięki temu trzecia wygrana w sezonie stała się faktem. Na tytuł MVP rywalizacji bez wątpienia zasłużyła Magdalena Szymkiewicz. 22-letnia zawodniczka nie zeszła z boiska nawet na chwilę i rozgrywała koncertową partię, notując 35 oczek, 10 asyst oraz trzy zbiórki. Pod względem indywidualnym był to jej najlepszy ligowy występ w karierze.

– Kontuzje dziewczyn nas jeszcze bardziej zmotywowały. Od początku kontrolowałyśmy mecz, dzieliłyśmy się piłką, zbierałyśmy, więc szybko poszło po naszej myśli – podsumowała Szymkiewicz.

Energa Toruń - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
74:91
(13:22, 19:26, 24:23, 18:20)

AZS UMCS: Szymkiewicz 35, Miskinienė 18, Kulińska 13, Ullmann 12, Zempare 8, Trzeciak 5, Adamczuk, Kusiak

Karol Kurzępa

Siatkarze jak rozpędzony walec. Znów zmiażdżyli rywali

Bogdanka LUK Lublin po raz kolejny potwierdziła znakomitą formę i tym razem bez straty seta rozbiła GKS Katowice. Podopieczni Massimo Bottiego zwyciężyli w siódmym spotkaniu z rzędu.

Przed tygodniem siatkarze z Lublina wygrali 3:1 ze Ślepskiem Malow Suwałki, ale wcale nie był to dla nich łatwy mecz. Znacznie prostsze zadanie stanęło przed nimi w Katowicach, bo miejscowy GKS miał na koncie zaledwie jedno zwycięstwo w tym sezonie i zajmował przedostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Miało być łatwo i faktycznie było, chociaż pierwszy set zakończył się tylko dwupunktową wygraną lublinian. Ta poprzedzona była nawet kilkoma prowadzeniami GKS-u na początku seta, ale gospodarze nie wytrzymali narzuconego

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Wilfredo Leon

przez siebie tempa gry. W drugiej odsłonie od startu prowadził LUK i poza dwoma remisami na początku GKS nie zdołał już się zbliżyć. Finalnie podopieczni Massimo Bottiego wygrali 25:20. Trzeci set był już absolutnym pokazem siły żółto-czarnych i zakończył się pewnym triumfem 25:16. Najwięcej punktów w ekipie z Lublina zdobył Wilfredo Leon (14).

Dla LUK-u było to już siódme zwycięstwo z rzędu, co po sobotnich zmaganiach zapewniło lublinianom drugie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 19 punktów i bilansem setów 21:7. O jedno „oczko" więcej ma pierwszy PGE Projekt Warszawa, który zagrał też jeden mecz więcej. Już w środę 23 października o 20:30 czarno-żółci zmierzą się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle w hali Globus.

GKS Katowice - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(23:25, 20:25, 16:25)

Lublin: McCarthy (6), Sasak (2), Leon (14), Grozdanow (9), Komenda, Tuinstra (10), Thales (libero) oraz Malinowski (5), Czyrek (libero), Nowakowski (2), Sawicki (2).

Kacper Ciuksza

Koszykarze znów przegrali

Drugą porażkę z rzędu zanotował Polski Cukier Start Lublin. Tym razem czerwono-czarni w kiepskim stylu ulegli Górnikowi Wałbrzych przed własną publicznością.

Czerwono-czarni wygrali tylko pierwszą kwartę spotkania. Mecz zaczął się znakomicie dla lublinian, którzy w pierwszej kwarcie wygrali z rywalami pięcioma punktami. Tych łącznie było naprawdę sporo, bo aż 57, co zapowiadało ciekawe i ofensywne starcie. Po dość szalonym początku lublinianie opadli jednak z sił i już w drugiej odsłonie przegrali aż dziesięcioma „oczkami", przez co zeszli na długą przerwę przy wyniku 47:52.

Po zmianie stron „Startowcy" próbowali gonić, ale nie byli wystarczająco skuteczni,

Fot.Polski Cukier Start Lublin

Wygrana pojechała do Wałbrzycha

a do tego przegrywali mnóstwo zbiórek pod własnym koszem. W pewnych momentach brakowało też pomysłu na akcje, które kończyły się stratami, a w defensywie trener Wojciech Kamiński próbował zatrzymać rywali obroną strefową. W trzeciej kwarcie oba zespoły rzuciły po 25 punktów. W ostatniej odsłonie Start zbliżył się do rywali nawet na dwa punkty, ale przyjezdni kontrolowali wydarzenia boiskowe i finalnie wygrali 93:84.

- Musimy zacząć grać lepiej w obronie, jeśli myślimy o jakichkolwiek zwycięstwach. Ciężko wygrać tylko atakiem. Rywale zagrali mądrzej od nas, wykorzystywali sytuacje i mieli zawodnika, który wziął ciężar gry na siebie. U nas takiego brakowało- podsumował trener Kamiński.

Polski Cukier Start Lublin - Górnik Wałbrzych
84:93
(31:26, 16:26, 25:25, 12:16)

Lublin: Drame 23, Ramey 14, Lecomte 13, De Lattibeaudiere 11, Karolak 11, Put 10, Szymański 2, Krasuski, Pelczar

Kacper Ciuksza

REG

eprasa.pl 935681707d

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Lutnia - Red Sielczyk 3:0 (wo)
Unia K. - Agrotex 0:3
Podlasie II - Unia Ż. 5:1
Orlęta II - Grom 7:1
Az-Bud - Kujawiak 6:0
Orzeł - Absolwent 2:1
ŁKS Łazy - Orlęta 1:2
Sokół - Victoria 1:7

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	11	28	37:9
2.	Lutnia Piszczac	12	27	30:13
3.	Agrotex Milanów	12	25	30:18
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	12	23	27:12
5.	Orzeł Czemierniki	12	22	25:20
6.	Podlasie II Biała Podlaska	12	21	49:17
7.	Victoria Parczew	12	21	31:18
8.	Unia Żabików	12	20	24:21
9.	LKS Łazy	12	19	24:18
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	12	18	35:26
11.	Red Sielczyk	11	12	25:33
12.	Grom Kąkolewnica	12	12	26:37
13.	Sokół Adamów	12	8	15:42
14.	Unia Krzywda	12	7	8:36
15.	Absolwent Domaszewnica	12	7	19:49
16.	Kujawiak Stanin	12	3	15:51

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 14:00): Unia Ż. - Orlęta II, Agrotex - Sokół (26.10., godz. 15:00): Orlęta - Unia K., (27.10., godz. 11:00): Podlasie II - Victoria, Kujawiak - Orzeł, (27.10., godz. 12:00): Grom - Az-Bud (27.10., godz. 14:00): Red Sielczyk - ŁKS Łazy, Absolwent - Lutnia.

mp

IV LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Górnik II - Avia II 5:1
Stal - Gryf 8:0
Lublinianka - Sygnał 3:2
Hetman - Orlęta 3:5
Start - Janowianka 0:1
Huragan - Kłos 3:0
Tomasovia - Łada 3:2
Motor II - Granit 1:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	13	35	35:3
2.	Lublinianka Lublin	12	34	39:10
3.	Tomasovia Tom. Lub.	12	27	32:12
4.	Łada Biłgoraj	12	26	38:14
5.	Janowianka Janów Lub.	13	22	26:21
6.	Opolanin Opole Lub.	12	20	15:18
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	12	20	26:20
8.	Hetman Zamość	12	18	18:19
9.	Start Krasnystaw	12	16	16:18
10.	Motor II Lublin	13	16	22:31
11.	Sygnał Lublin	12	13	21:31
12.	Granit Bychawa	12	12	17:29
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	12	11	16:18
14.	Górnik II Łęczna	11	8	18:27
15.	Avia II Świdnik	12	7	9:37
16.	Gryf Gmina Zamość	12	4	6:25
17.	Kłos Gmina Chełm	12	3	4:25

NASTĘPNA KOLEJKA (26/27.10): Gryf - Motor II, Orlęta - Start, Kłos - Górnik II (sob., 14:00), Łada - Lublinianka (sob., 14:30), Sygnał - Huragan (sob., 15:00), Avia II - Hetman (ndz., 11:00), Granit - Tomasovia (ndz., 13:00), Opolanin - Stal (ndz., 15:00), pauzuje: Janowianka.

rg

„Skrodek" się żeni! W tle walkower

Najważniejsza wiadomość jest taka, iż Przemysław Skrodziuk powie sakramentalne „tak" swojej ukochanej.

W sobotę o godz. 15:15 w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej rozpocznie się ślub. Później zabawa do rana w „Magnolii". „Skrodek" weźmie za żonę swoją ukochaną Emilię. Kochajcie się, bądźcie zdrowi i szczęśliwi.

A teraz sprawy sportowe. Mecz Lutni Piszczac z Red Sielczykiem nie odbędzie się. Gospodarze zdobyli trzy punkty. Zespół Skrodziuka poinformował, iż nie zbierze się na sobotni mecz. Wysłuchałem obu stron. Pojawiły się niejasności. Zabrakło porozumienia. Wyszło średnio, bo komu służy walkower. Czy kogoś cieszą punkty bez wychodzenia na boisko? Jedni chcieli grać w takim terminie, drudzy w innym.

Faktem jest, że Lutnia ma punkty bez gry. Warto pamiętać, że Skordziuk był zawodnikiem klubu z Piszczaca, asystentem Michała Kwietnia (obecnego trenera Red Sielczyk). Do tego prowadził grupy młodzieżowe. Obecnie „Skrodek" jest członkiem sztabu szkoleniowego swojego ukochanego Podlasia Biała Podlaska.

Lutnia Piszczac - Red Sielczyk
3:0

Walkower. Goście odmówili przyjazdu na mecz.

MECZE 12. KOLEJKI

Unia Krzywda - Agrotex Milanów
0:3 (0:0)

Bramki: Mazurek 57`, 58`, Podgajny 67`.
Unia: Adamczyk - Łukasik, M. Piszcz, K. Białach, Bieńczyk (70` Hryciuk), Kot, Cieślak, Strzyżewski (70` Dadasiewicz), Kryczka, Szlaski, A. Białach.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak (28` Kamiński), Reszka, Romaniuk, Dobosz (65` Podgajny), Kowalski, W. Niziołek, Ostapiuk, Mazurek.
Czerwone kartki: Cieślak 84`, za dwie żółte kartki **-** Kowalski 90+2`, za dwie żółte kartki.

Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików
5:1 (2:1)

Bramki: Grochowski 30`, 45`, 49`, Wnuk 53`, 75` - Wachnik 25`.
Podlasie II: Skrodziuk - Pękała, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski (46` M. Chazan), Zduńczyk (75` Statkiewicz), Twarowski (65` Gryciuk), Kaczyński (75` Masarz), Wojdat (65` Hawryluk), Grochowski, Wnuk.
Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun (54` Antoniuk), Palica, Golec (60` Pliszka), Garbacik, Ptaszyński, Drygiel, Prusak, Wachnik, Arent.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
7:1 (4:1)

Bramki: Lewczuk 10`, 12`, Burda 18`, Daniłosio 30`, 78`, Pryimachenko 73`, Grochowski 84` - Pryliński 36`.
Orlęta II: K. Ratajczyk - Migal, Siudaj, Burda (70` Głowniak), Wardziak (72` Koprianiuk), Kałuski (65` Sierpień), Golec (57` Grochowski), Lewczuk, M. Mitura, Daniłosio, Pryimachenko (75` Sulej).
Grom: Wójcik - Madejek (58` Oziminski), Grochowski, Kobojek, Lesiuk, Urbański, Król (70` Tkachuk), Sz. Dobrowolski, Moczulski (77` Szostkiewicz), Kanatek (54` Łukaszuk), Pryliński.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Kujawiak Stanin
6:0 (2:0)

Bramki: Korol 29`, 27`, Paczuski 52`, 58`, A. Zieniuk 61`, Borkowski 82`.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Kania, Domański (70` Praszczak-Tracz), Snochowski (60` A. Zieniuk), Szymański (60` Klimiuk), Paczuski, K. Zieniuk (60` Łobejko), Bogucki, Korol, Borkowski.
Kujawiak: Kender - Mi. Skwarek, Abramek, Mirga, Siwiec, Szewczak, Chromiński, Bielecki, Sz.Gryczka, Stefaniak, Bukowski.
Czerwona kartka: Kozłowski, trener Kujawiaka za krytykę orzeczeń sędziego.

Orzeł Czemierniki - Absolwent Domaszewnica
2:1 (2:1)

Bramki: Bożym 37`, Fijałek 41` - M. Kabat 19`.
Orzeł: Węgrzyn - Sosnowski (46` Bożyk), Fijałek, Wójcik, Mańko (46` Łoziński), Ładny, K. Krzeczkowski (58` Kołtuniewicz), Kuźma (90` Baryła), Orzechowski (46` Żuk), Bożym, Kula (80` Bączek).
Absolwent: Orlik (46` Piekarski) - Plaskowski, Kudlak (65` Śledź), Madejski, D. Pioruński, Leszczak, Dudziński, Józwik, Skiba, M. Kabat, Nurzyński.

ŁKS Łazy - Orlęta Łuków
1:2 (0:2)

Bramki: Siwiec 85` (s) - Siwiec 4`, Jaworski 44` (k).
ŁKS Łazy: Ochnio - Ł. Ebert, Goławski, Soćko, Gałach, Mat. Ebert, Janaszek (60` Klębowski), Kowalewski (65` Mac. Ebert), Szustek, Rożen (80` Smyk), Ponikowski.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Kwiatkowski, Kąkol, Dajos (80` Drosio), Kłoda, Siwiec, Pracz, Wysokiński (70` Warowny), Jakimiński (72` Chojniak), Jaworski (88` Trzaskowski).

Sokół Adamów - Victoria Parczew
1:7 (0:4)

Bramki: Jar. Bosek 82` (k) - Chomiuk 4`, 13`, P. Krzewski 33`, E. Waniowski 39`, K. Waniowski 57` (k), Karwacki 62`, Dębowczyk 70`.
Sokół: Kmieć - Kołodziejczak, W. Wrzosek, Wysokiński, Jar. Bosek, Wojtaś, J. Nowicki, A. Nowicki, P. Wrzosek (46` G. Cąkała), Piotrowski (46` Wałachowski), Domański.
Victoria: Gołacki (60` Ludwinowski) - Osieleniec (46` Zdziennicki), Jemioł (46` W. Lewczuk), Syryjczyk, Semeniuk (46` Kaya), Sapała, Gryczuk (70` Arendarchuk), P. Krzewski, E. Waniowski (60` Dębowczyk), Chomiuk, K. Waniowski (60` Karwacki).

mp

W Międzyrzecu czerwono, lecz z happy endem. Huragan z cennym skalpem

Huragan Międzyrzec Podlaski zwyciężył w bardzo ważnym spotkaniu z Kłosem Gmina Chełm w meczu 13. kolejki IV ligi lubelskiej. Podopieczni Marcina Popławskiego strzelili trzy bramki, nie tracąc przy tym żadnej. Więcej niż goli tego dnia było jednak czerwonych kartek.

Sędzia rozdał ich aż cztery. Pierwszą z nich po nieco ponad 30 minutach gry otrzymał Kamil Łappo. Warto odnotować, że do momentu gry w osłabieniu, Huragan nie wykorzystał dwóch dogodnych sytuacji. Najpierw pomylił się Dionata Tonin, następnie bramkarz gości obronił strzał Jakuba Basa. Po pierwszej czerwonej kartce Kłos ruszył do ataku, jednak w sytuacji sam na sam z Michałem Nowoszem minimalnie obok słupka uderzył Paweł Mazur. W końcówce pierwszej części gry siły na boisku się wyrównały. Wszystko to za sprawą drugiej żółtej kartki otrzymanej przez Kacpra Kowalskiego.

Patrząc na przebieg spotkania, druga połowa nie mogła rozpocząć się inaczej. Drugą żółtą kartką upomniany został kapitan Kłosa - Paweł Wójcicki, dzięki czemu tym razem to Huragan grał w przewadze. Przewadze, którą udało się udokumentować bramką. Strzelcem z rzutu karnego okazał się Dionata Tonin, mocnym strzałem pokonując Jakuba Kamińskiego. Gospodarze wciąż atakowali, jednak nie potrafili podwyższyć prowadzenia. Zrobił to Dionata Tonin, jednak strzał oddał długo po gwizdku sędziego. Marcin Gawlik nie miał wątpliwości i odesłał Brazylijczyka do szatni. Na początku drugich 45 minut Tonin otrzymał pierwszą żółtą kartkę. Utrata najlepszego strzelca zespołu nie przeszkodziła w podwyższeniu prowadzenia. Wprowadzony z ławki Maciej Kiryluk idealnie dograł do Jakuba Łęckiego, któremu nie pozostało nic innego, jak strzelenie na 2:0. W ostatniej minucie meczu Huragan strzelił jeszcze trzecią bramkę. Tym razem to Łęcki dogrywał do świeżo wprowadzonego Bartosza Suśniaka, który precyzyjnym strzałem po ziemi ustalił wynik spotkania.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Kłos Gmina Chełm
3:0 (0:0)

Bramki: Tonin 67` (k), Łęcki 84`, Suśniak 90`
Huragan: Nowosz - Konaszewski, Chilimoniuk, Panasiuk, Koryciński (68` Warda), Maksymenko (68` Łukanowski), Drzazga (87` Suśniak), Łęcki, Łappo, Bas (72` Kiryluk), Tonin.
Żółte kartki: Łęcki, Tonin, Kiryluk - Kowalski, Wójcicki, Flis, Rutkowski.
Czerwone kartki: Łappo 32` (za faul), Tonin (83` za dwie żółte) - Kowalski 42` (za dwie żółte), Wójcicki 50` (za dwie żółte).

rg

KLASA A - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dąb - GLKS Rokitno 7:0
Twierdza - Niwa 1:2
Krzna - LZS Dobryń 5:2
Agrosport - KS Drelów 1:5
Granica - Olimpia 1:1
Tytan - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	9	24	51:7
2.	Olimpia Jabłoń	9	19	22:13
3.	Granica Terespol	8	16	27:11
4.	Krzna Rzeczyca	8	16	29:14
5.	Dąb Dębowa Kłoda	8	14	18:7
6.	Niwa Łomazy	8	13	18:29
7.	Twierdza Kobylany	8	11	13:11
8.	LZS Dobryń	8	10	18:16
9.	Tytan Wisznice	8	4	10:32
10.	Agrosport Leśna Podl.	8	3	9:26
11.	GLKS Rokitno	8	0	2:51

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 15:00): GLKS Rokitno - Tytan (27.10., godz. 11:00): LZS Dobryń - Agrosport, Niwa - Krzna (27.10., godz. 14:00) L Dąb - Twierdza, KS Drelów - Granica, Olimpia - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dwernicki - Bór 0:1
Olimpia - Orlęta II 3:0
AR-TIG - Polesie 5:2
Orlęta - Start 3:0
Bad Boys - Bizon 2:3
Armaty - Gręzovia 1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	9	25	35:13
2.	Gręzovia Gręzówka	9	24	33:11
3.	Armaty Stoczek Łukowski	9	18	25:22
4.	Bór Dąbie	8	17	17:10
5.	Dwernicki Stoczek Łukowski	9	15	17:16
6.	Olimpia Okrzeja	9	15	19:20
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	9	12	19:19
8.	Polesie Serokomla	9	9	25:21
9.	Bad Boys Zastawie	9	9	16:26
10.	Orlęta Gołąszyn	8	6	14:26
11.	Orlęta II Łuków	9	4	16:35
12.	Start Gózd	9	3	10:27

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 15:00): Dwernicki - Olimpia (27.10., godz. 11:00): Start - Bad Boys, Polesie - Orlęta (27.10., godz. 12:00): Bór - Gręzovia (27.10., godz. 15:00): Orlęta II - AR-TIG, Bizon - Armaty.

KLASA B

WYNIKI 8. KOLEJKI
Orkan - Tur 1:3
Polesie II - Az-Bud II 3:1
Bystrzyca - Unia II 6:0
Wenus - Wodnik 3:2
Lutnia II - Wóldom
Goście nie stawili się na meczu.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	8	21	28:11
2	Wodnik Siemień	8	18	27:12
3	Tur Turze Rogi	8	18	24:9
4	Wenus Oszczepalin	8	16	19:14
5	Polesie II Serokomla	8	10	16:18
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	8	10	16:15
7	Orkan Wojcieszków	8	9	13:22
8	Unia II Żabików	8	9	13:26
9	Lutnia II Piszczac	7	4	16:21
10	Wóldom Wólka Dom.	7	0	7:31

NASTĘPNA KOLEJKA (27.10., godz. 11:00): Unia II - Orkan, Wóldom - Bystrzyca (27.10., godz. 14:00): Wenus - Polesie II (27.10., godz. 15:00): Az-Bud II - Lutnia II, Tur - Wodnik.

mp

BIA

eprasa.pl 935681707d

Skuteczny „Jaro”, ale tylko remis

Gracze Podlasia zanotowali remis w starciu z Czarnymi Połaniec.

Jarosław Kosieradzki zdobył czwartego gola w sezonie, a trzeciego w trzecim ostatnim meczu z rzędu

Zaczęło się od groźne sytuacji gości. W 10. minucie Czarni mieli kontrę. Adam Kramarz dośrodkował do Krystiana Kardysza, ale jego strzał z woleja z 12 metrów minął cel. Podlasie swój pierwszy strzał oddało w 28. minucie, ale jak to bywało kilkukrotnie, przyniosło skutek. Konrad Handzlik zagrał na lewą stronę do Marcina Pigiela. Ten dośrodkował do Jarosława Kosieradzkiego. Bialczanin popisał się strzałem głową i po koźle piłka wpadła do siatki. Dla 27-latka to czwarty gol w tym sezonie, a trzeci w trzecim ostatnim spotkaniu.

Kolejne ciekawe akcje miały miejsce w ostatnim kwadransie. Próbował Szymon Kamiński, ale futbolówkę złapał Kowal. Podobnie było po akcji Pigiela z Kosieradzkim. Piotr Cichocki huknął z 35 metrów, ale golkiper zespołu z Połańca odbił próbę na rzut rożny. Identycznie było kilkadziesiąt sekund później.

Druga połowa zaczęła się po myśli przyjezdnych. W 51. minucie najsprytniejszym graczem w polu karnym był Michał Banik, który wepchnął piłkę do siatki. Odpowiedział Pigiel, ale golkiper sparował futbolówkę. Po kwadransie nasi mogli wygrywać. Podopieczni Artura Renkowskiego przeprowadzili niemal identyczną akcję jak przy golu, ale tym razem Kosieradzki chybił.

W 65. minucie gospodarze mieli spore pretensje do sędziego. Damian Lepiarz podał do Adriana Wnuka, a ten posłał prostopadłą piłkę do Tomasza Andrzejuka. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska znalazł się w sytuacji sam na sam. Mijając golkipera, runął jak długi. Według sędziego wszystko odbyło się przepisowo...

W 73. minucie Lepiarz podał do Cichockiego, a ten do Pigiela, który zamykał akcję. Na nieszczęście, „Ablo” nie trafił głową w światło bramki. Mogło to się zemścić. Po złym rozegraniu w środku pola goście mieli „setkę”. Kardyś znalazł się w sytuacji sam na sam. Na szczęście Lipiec wyczuł intencje i piłka po jego nodze przeleciała obok słupka. Próbował Maksym Gorżuj, Cichocki, ale skończyło się remisem.

Podlasie Biała Podlaska - Czarni Połaniec
1:1 (1:0)

Bramki: Kosieradzki 28` - Banik 51`.

Podlasie: Lipiec - Kozłowski (81` Gorżuj), Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Opalski (46` Orzechowski), Cichocki, Handzlik (62` Andrzejuk), Pokora (62` Lepiarz), Kosieradzki (62` Wnuk).

Czarni: Kowal - Mucha, Chmielowiec, Banik (74` Gaj), Kałaska, Salamon, (82` Guca), Kramarz, Smoleń, Kierys (90+1` Galara), Kardyś, Słoma.

Żółte kartki: Podstolak, Pigiel, Kosieradzki, Andrzejuk, Kamiński - Kałaska, Mucha.

Trzeba wygrać

W sobotę o godz. 17:00 kolejny mecz w Białej Podlaskiej.

Podlasie po raz czwarty z rzędu zagra przed własną publicznością. Ekipa Artura Renkowskiego podejmie beniaminka z Lubartowa. Lewart jest w strefie spadkowej. Wiadomo, że to nasi będą faworytami tego spotkania. W biało-niebieskich grają zawodnicy w przeszłości związani z Podlasiem: Mateusz Chyła, Dawid Nojszewski. Z kolei Krystian Żelisko urodził się w Białej Podlaskiej, a wychował w Niwie Łomazy. W przeszłości grał w: Widoku Lublin, Wiśle Puławy, Stali Stalowa Wola.

mp

Krawczyk wypadł

Sebastian Krawczyk przedwcześnie zakończył rundę jesienną.
W meczu z Wisłą II Kraków obrońca Podlasia doznał kontuzji. Już w 17. minucie musiał opuścić boisko. Badania wykazały uszkodzenie łąkotki oraz więzadła pobocznego piszczelowego. To oznacza, że w tym roku nie zobaczymy ważnego zawodnika na boisku. Trzymamy kciuki za udaną rehabilitację i czekamy na powrót do zdrowia

IV liga: Hetman Zamość – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:5 (2:2)

Dominik Rycaj wszedł i pozamiatał

Po przerwie na obchody stulecia klubu piłkarze Orląt wrócili do ligowej codzienności. Po pełnym zwrotów akcji meczu zdołali wywieźć komplet punktów z Zamościa. Ozdobą gola meczu był ostatni gol zdobyty przez Dominika Rycaja strzałem „krzyżakiem”, czyli tzw. „raboną”. W tym tygodniu przed podopiecznymi trenera Roberta Chmury dwa mecze.

Fot. R. Szelech facebook Orlęta

Jak już Dominik Rycaj pograł tydzień temu trochę przeciwko Jagiellonii, to teraz strzelanie goli dubletami w IV lidze jest po prostu drobnostką...

W Radzyniu długo się będzie pamiętać o jubileuszowym meczu z Jagiellonią Białystok, w którym biało-zieloni dzielnie stawili opór urzędującemu Mistrzowi Polski. W sobotę jednak gra już była bardziej serio i zupełnie inne zadanie niż sprawienie dobrego wrażenia: trzeba było po prostu zdobyć ligowe punkty.

Wymiana ciosów w I połowie

Orlęta od początku śmiało zaatakowały. Karol Rycaj mógł szybko pokusić się o bramkę, ale próbował podać do Jana Mroza. W 14. minucie Patryk Kubicki wziął odpowiedzialność na siebie i sam wykończył akcję. Trafił idealnie pod poprzeczkę i goście mogli się cieszyć. Miejscowi próbowali odrobić straty i udało się im to - i to z nawiązką - między 31. a 37. minutą: najpierw obrońcy Orląt pozwolili na precyzyjne dośrodkowanie, a potem zaspali przy stałym fragmencie i trzeba było gonić wynik. Wyrównanie padło tuż przed przerwą: Mróz wygrał drybling na skrzydle i dokładnie podał do Kubickiego, który z bliska wyrównał.

Dominik się zabawił

Druga połowa była dość wyrównana i chwilę trzeba było zaczekać na kolejne gole. W 68. dobrze przymierzył Cezary Pęcak. Gospodarze w końcówce rzucili wszystkie siły do ataku, ale była to woda na młyn przyjezdnych. Dwa razy do siatki trafił zmiennik Dominik Rycaj. Zwłaszcza drugi gol był szczególnej urody: średni z trzech grających w Orlętach braci ruszył z połowy boiska, nie dał się dogonić obrońcom i sfinalizował akcję efektownym strzałem „krzyżakiem” pod poprzeczkę. Zabawił się jak na orliku - komentowali kibice. W doliczonym czasie gry piłkarzom Hetmana udało się zmniejszyć rozmiary porażki.

Hetman Zamość – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
3:5 (2:2)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (31), Tomasiak (37), Miedźwiedź (90+2) – Kubicki (14, 43), Pęcak (68), D. Rycaj (89, 90+1)

Orlęta: Nowacki – Szatała, Bruliński, J. Rycaj (80 Daniłosio), Karasiuk, Korolczuk, Obroślak, Pęcak, K. Rycaj (80 Grochowski),Kubicki (71 D. Rycaj), Mróz (85 Prymachenko).
Sędziował: Harko.
widzów 200.

W tym tygodniu Orlęta dwa razy zagrają u siebie. W środę o 15 odrobią ligowe zaległości meczem z rezerwami Górnika Łęczna, w sobotę o 14 podejmą zaś Start Krasnystaw. Jeżeli uda się utrzymać dyspozycję strzelecką z meczu w Zamościu można pokusić się nawet o dwa komplety punktów. Obie drużyny znajdują się w tabeli za plecami Orląt, ale w IV lidze trudno odpowiedzialnie nazywać kogokolwiek faworytem.

Zbigniew Smółko

BIA

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 1:1
Bramki: Kosieradzki 28` - Banik 51`.
Lewart - Wisłoka 0:4
Bramki: Łanucha 6`, Bogacz 31`, Żmuda 45`, Cabała 90`.
Wisła II - Podhale 5:0
Bramki: Młyński 32`, Kuziemka 39`, Banikowski 84`, 90`, Tokarczyk 90`.
Wiązownica - Avia 0:2
Bramki: Marek 2`, Uliczny 36` (k).
KSZO - Wiślanie 1:0
Bramka: Dziedzic 90`.
Świdnicz. - Pogoń-Sokół 0:4
Bramki: Rusjan 2`, Bystrek 29`, 66`, Majda 73`.
Sandecja - Unia 3:1
Bramki: Wolsztyński 55` (k), 57`, 77` (k) - Biały 36`.
Korona II - Chełmianka 2:4
Bramki: Nojszewski 20`, Szymański 82` - Korbecki 10` (k), Kwiecer 32`, Perdun 70`, Kobiałka 90`.
Star - Siarka 0:3
Bramki: Iwanidze 49`, Bracik 52`, Ogorzały 79`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	13	32	29:11
2.	Siarka Tarnobrzeg	13	28	24:12
3.	Chełmianka Chełm	13	24	27:18
4.	KSZO Ostrowiec Św.	13	23	20:17
5.	Podhale Nowy Targ	13	23	21:21
6.	Wisłoka Dębica	13	22	34:20
7.	Star Starachowice	13	22	28:17
8.	Podlasie Biała Podlaska	13	21	20:15
9.	Korona II Kielce	13	21	20:15
10.	Avia Świdnik	13	20	27:17
11.	Wisła II Kraków	13	16	29:25
12.	Wiślanie Skawina	13	16	16:16
13.	Czarni Połaniec	13	16	19:28
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	15	19:20
15.	Świdniczanka Świdnik	13	11	12:25
16.	KS Wiązownica	13	9	14:24
17.	Lewart Lubartów	13	7	10:34
18.	Unia Tarnów	13	2	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 17:00):
Podlasie - Lewart, Podhale - Chełmianka, Unia - Korona II, Pogoń-Sokół - Sandecja, Wiślanie - Świdniczanka, Avia - Siarka, Wisłoka - KS Wiązownica, Wisła II - Czarni, KSZO - Star.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 935681707d

AZS z przełamaniem

Szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska w końcu przełamali złą passę i odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, pokonując we własnej hali Siódemkę Miedź Huras Legnicę 32:27.

Mecz w ramach Ligi Centralnej rozpoczął się od fatalnego startu gospodarzy. Już w 4. minucie Siódemka prowadziła 3:0, a po 15 minutach było 9:4 dla gości. Wydawało się, że AZS czeka szósta porażka z rzędu, jednak zespół z Białej Podlaskiej zdołał się zrehabilitować. Fenomenalna dziesięciominutowa seria pozwoliła im objąć prowadzenie 13:10, chociaż do przerwy wynik wynosił 14:14.

Drugą połowę rozpoczęli od dwóch karnych zdobytych przez Mateusza Grzenkowicza, a także znakomitych interwencji bramkarza Wiktora Kwiatkowskiego. Mimo to gra w ataku pozycyjnym nie układała się najlepiej, co doprowadziło do stanu 18:21 w 43. minucie. Na szczęście, Miedź zaczęła gubić się w ofensywie, co AZS skrzętnie wykorzystał, zdobywając pięć bramek z rzędu i wychodząc na prowadzenie 23:21.

Goście jeszcze dwukrotnie doprowadzili do remisu (24:24 i 25:25), ale końcowe fragmenty meczu należały już do biało-zielonych. Kwiatkowski bronił świetnie, a w ataku dominował Dominik Antoniak, co pozwoliło AZS AWF Biała Podlaska zakończyć mecz z wynikiem 32:27.

To pierwsze punkty w sezonie, które przyniosły radość zawodnikom, działaczom oraz kibicom zgromadzonym w hali. Przed drużyną wyjazd do Kielc, zaś 29 października bój z Gwardią w Koszalinie.

- W końcu udało nam się zdobyć pierwsze punkty w tym sezonie. Pomimo słabego początku potrafiliśmy wyjść na prowadzenie. Cały czas są rzeczy do poprawy, ale wiemy, że idziemy w dobrym kierunku i z meczu na mecz będzie coraz lepiej - mówi Mateusz Grzenkowicz, gracz AZS-u.

- Wygraliśmy ciężki mecz na własnym parkiecie. Spotkanie było pełne emocji i walki. Najważniejsze, że w końcu zdobyliśmy punkty w tym sezonie - dodaje Franciszek Wierzbicki, obrotowy bialskiej ekipy.

AZS AWF Biała Podlaska - Miedź Legnica
32:27 (14:14)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski – Rodak 6, Antoniak 5, Grzenkowicz 4, Tarasiuk 4, Andrzejewski 3, Koc 3, Wierzbicki 2, Wojnecki 2, Burzyński 1, Kandora 1, Lewalski 1, Chepyha.
Miedź: Mazur, Zembrzycki – Kuźdeba 5, Pacek 3, Pacuła 3, Put 3, Skawiński 3, Stańko 3, Wojtala 2, Łukawski 2, Nowosielski 1, Wita 1, Cichoń, Gregułowski, Pęczar, Przybylak.
Upomnienia: Rodak - Stańko.
Kary: 8 min (Wierzbicki x2, Tarasiuk, Lewalski) - 8 min (Przybylak, Nowosielski, Stańko, Pacuła).
Sędziowali: Dąbrowski, Staniek (Kielce).
Widzów: 450.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 6. KOLEJKI
AZS AWF - Miedź 32:27
Padwa - Stal G. 27:36
Pogoń - Olimpia 30:21
Nielba - Anilana 28:27
Stal M. - SMS ZPRP 44:25
Grunwald - Gwardia 27:27, k. 5:4
Jurand - KPR Żukowo 29:26

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	6	17	208:161
2.	Stal Gorzów	6	13	206:166
3.	Pogoń Szczecin	6	12	161:148
4.	Nielba Wągrowiec	6	12	156:162
5.	Jurand Ciechanów	6	12	168:177
6.	Padwa Zamość	6	11	192:164
7.	Grunwald Poznań	6	9	171:166
8.	Gwardia Koszalin	5	8	156:148
9.	Anilana Łódź	6	7	152:179
10.	Miedź Legnica	5	6	134:136
11.	Olimpia Piekary Śląskie	6	5	165:188
12.	SMS ZPRP Kielce	6	5	160:201
13.	AZS AWF Biała Podlaska	5	3	138:141
14.	KPR Żukowo	5	0	144:174

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 19:00): SMS ZPRP - AZS AWF, Gwardia - Jurand, Miedź - Grunwald, Anilana - Stal M., Olimpia - Nielba, Stal G. - Pogoń, KPR Żukowo - Padwa.
MECZ ZALEGŁY (29.10., godz. 19:00): Gwardia - AZS AWF.

mp

Centrumsas.pl górą

Na boisku ZSO nr 4 wystartował turniej piłki nożnej Socca 4 Teams Tournament, który jest pierwszym z sześciu turniejów w ramach rywalizacji o Mistrzostwo Białej Podlaskiej Socca w sezonie 2024/2025. Patronat nad rozgrywkami objął prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwniuk.

Oficjalnego otwarcia turnieju dokonała Beata Demianiuk - naczelnik Wydziału Turystki i Sportu przy Urzędzie Miasta Biała Podlaska. Kolejne zmagania zostały zaplanowane na 28 października. Początek o godz. 19. - Do cyklu turniejów można dołączyć w każdym momencie. Zbierz grupę przyjaciół i dołącz do rywalizacji z najlepszymi drużynami w naszym mieście - mówi Norbert Kodrzycki, jeden z organizatorów. Zapisy oraz więcej informacji pod numerem tel. 502 083 886.

W premierowych zmaganiach wzięły udział cztery drużyny: Mario Presto (mistrz sezonu 2023/2024) centrumsas.pl (wicemistrz), KS Kiełki Słodowe oraz Ultimate Team.

WYNIKI SPOTKAŃ
KS Kiełki - centrumsas.pl 2:2
Bramki: Uladzislau Berazniuk, Mikhail Shybun - Daniel Korol x2.

Ultimate Team - Mario Presto
6:2

Bramki: Bartłomiej Pastuszewski x3, Konrad Chwedoruk x2, Daniel Fąfara - Grzegorz Rudowski, Konrad Chwedoruk (br. sam.)

centrumsas.pl - Ultimate Team
8:1

Bramki: Daniel Korol x4, Kacper Zieniuk x3, Antoni Zieniuk - Bartłomiej Pastuszewski.

KS Kiełki - Mario Presto
3:5

Bramki: Uladzislau Berazniuk, Mikhail Shybun, Bohdan Arendarchuk Andrijowycz - Łukasz Kowalczyk x2, Adam Bujalski, Filip Tarnogórski, Daniel Krasuski.

Ultimate Team - KS Kiełki
3:6

Bramki: Bartłomiej Pastuszewski x2, Daniel Fąfara - Uladzislau Berazniuk, Mikhail Shybun x3, Mikita Kandratsenka, Vitali Vishniavetski

centrumsas.pl - Mario Presto
5:4

Bramki: Daniel Korol x3, Kacper Zieniuk x2 - Łukasz Kowalczyk, Filip Tarnogórski, Daniel Krasuski x2.

TABELA KOŃCOWA			
centrumsas.pl	3	7	15:7
KS Kiełki Słodowe	3	4	11:10
Ultimate Team	3	3	10:16
Mario Presto	3	3	11:14

NAJSKUTECZNIEJSI
9 goli - Daniel Korol
6 goli - Bartłomiej Pastuszewski
5 goli - Mikhail Shybun

mp

Listos ze złotem. Medale: Zając, Czuchan, Rypiny, Gładuniuk

Kilka dni temu w Ciechanowie odbył się XVIII Turniej Międzynarodowy Mazovia Masters Cup z udziałem 540 zawodników z sześciu państw: Polski, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Słowacji, Szwecji i Łotwy. Wśród uczestników znalazła się ósemka z UKS-u Hwa-Rang w Janowie Podlaskim.

Udział w zawodach był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Rady Gminy Janów Podlaski w ramach zadania publicznego „Hwa-Rang - zdrowie, pasja, edukacja"

Podopieczni Dawida Smolbika raz za razem wchodzili na podium w kategorii walk. Wśród seniorek Patrycja Czuchan zajęła trzecie miejsce w kat. 60 kg. Jakub Rypina wywalczył najniższe miejsce na podium w kat. 87 kg, podobnie jak Agata Gładuniuk w kat. 50 kg.

Wśród juniorów dwukrotnie z drugiego miejsca cieszyła się Anna Zając, która walczyła w kat. 57 kg oraz wywalczyła srebro w układach formalnych. Agata Gładuniuk była trzecia w kat. 49 kg, podobnie jak Kacper Czuchan w kat. 60 kg.

Złoto wśród kadetek w walkach do 56 kg wywalczyła Antonina Listos. Z kolei Oliwia Bazylczuk, Mateusz Hryciuk uplasowali się na miejscach 5-8.

mp

MTS z pierwszą porażką. Bez szans w Kobyłce

SwK Kartpol Kobyłka jest pierwszym zespołem, który znalazł receptę na pokonanie MTS Międzyrzec Podlaski. Podopieczni Łukasza Wasąga pewnie pokonali siatkarzy z powiatu bialskiego.

Była to pierwsza porażka w sezonie MTS-u Międzyrzec Podlaski

W przedsezonowym memoriale im. Mariana Mikołajczuka znacznie lepsi byli siatkarze z Międzyrzeca. Liga to jednak inna bajka, co pokazało sobotnie spotkanie. Kartpol od samego początku narzucił swoje warunki i już pierwszy set pokazał, że międzyrzeczanie nie będą mieli w Kobyłce lekko. Efektem tego było zwycięstwo gospodarzy 25:18. W drugim secie wyrównany stan utrzymywał się jedynie do wyniku 8:7. Później to ponownie Kartpol rozdawał karty, wygrywając jeszcze pewniej - 25:14. Trzeci set zakończył się identycznym wynikiem, jak pierwsza odsłona, przez co zawodnicy MTS-u nie będą mile wspominali wycieczki do podwarszawskiej Kobyłki.

W następnym spotkaniu MTS Międzyrzec Podlaski wraca do własnej hali, gdzie zmierzy się z bardzo mocną Spartą Grodzisk Mazowiecki. Zachęcamy do obejrzenia tego spotkania - od godziny 18 pomóżmy pokonać jednego z faworytów do zwycięstwa w drugiej grupie drugiej ligi siatkarzy.

SwK Kartpol Kobyłka - MTS Międzyrzec Podlaski
3:0
(25:18, 25:14, 25:18)

MTS: Nowacki, Strycharz, Janczyk, Sobieszczak, Gołębiowski, Kępka, Bielecki (libero) oraz Skałbania, Orlicz, Rajchelt, Jurkowski.

rg

II LIGA SIATKARZY

Wyniki 4. kolejki:
KARTPOL - MTS 3:0 (25:18, 25:14, 25:18)
Metro - SKK Belsk Duży 0:3 (21:25, 22:25, 27:29)
Sparta - Enea 3:2 (18:25, 21:25, 25:13, 25:22, 15:12)
NECKO - SMS II Spała 3:0 (25:18, 25:20, 25:16)
Lechia II - Camper 0:3 (22:25, 13:25, 19:25)
AZS UWM - MOS Wola 3:2 (25:23, 25:23, 18:25, 13:25, 15:12)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1.	Camper Wyszków	4	12	12:0
2.	Sparta Grodzisk Maz.	4	10	12:5
3.	SwK KARTPOL Kobyłka	4	9	11:5
4.	SKK Belsk Duży	4	8	10:5
5.	MTS Międzyrzec Podlaski	4	7	9:7
6.	NECKO Augustów	4	7	9:6
7.	AZS UWM Olsztyn	4	6	8:9
8.	Metro Family Warszawa	4	4	5:9
9.	MOS Wola Warszawa	4	4	5:9
10.	Enea KKS Kozienice	4	4	5:9
11.	NLO SMS PZPS Spała 2	4	1	2:12
12.	Lechia II Tomaszów Maz.	4	0	0:12

5. kolejka (26.10.): MTS Międzyrzec Podlaski - Sparta Grodzisk Mazowiecki (18:00), ProNutiva SKK Belsk Duży - SwK KARTPOL Kobyłka, Camper Wyszków - KS Metro Family Warszawa, Enea KKS Kozienice - NECKO Augustów, NLO SMS PZPS II Spała - AZS UWM Olsztyn, MOS Wola Tramwaje Warszawskie - Lechia II Tomaszów Mazowiecki.

rg

BIA

eprasa.pl 935681707d

Rada Seniorów zainaugurowała działalność w Międzyrzecu

W Międzyrzecu Podlaskim oficjalnie rozpoczęto działalność Rady Seniorów, której celem jest aktywizacja starszych mieszkańców miasta. W ramach inicjatywy przygotowano bogaty program spotkań, warsztatów oraz wycieczek.

Członkowie Rady Seniorów wraz z burmistrzem Pawłem Łysańczukiem

Pierwsze oficjalne spotkanie Rady Seniorów odbędzie się 22 października o godzinie 13 w sali konferencyjnej rady miasta przy ul. Pocztowej 8

Wyżej wymienione aktywności mają na celu zapewnienie seniorom możliwości spędzania czasu w sposób zorganizowany i integrujący społeczność. Na potrzeby tych działań miasto pozyskało wsparcie finansowe od firmy Wipasz, która za pośrednictwem Fundacji Pomocna Dłoń przekazała 100 tys.zł.

Środki te pozwolą na realizację różnorodnych inicjatyw skierowanych do osób powyżej 65. roku życia. W planach są zajęcia edukacyjne, robótki ręczne, wieczorki taneczne oraz organizacja wyjazdów do teatrów i muzeów. Seniorzy z Międzyrzeca będą mieli także okazję uczestniczyć w warsztatach, prelekcjach i balach.

Kolejna taka współpraca Wipaszu

Jak podkreślały osoby wypowiadające się podczas wydarzenia zorganizowanego 15 października, wszystkie zaplanowane działania są wynikiem konsultacji z samymi seniorami. Władze miasta zbadały ich potrzeby i oczekiwania, a następnie przedstawiły pomysły sponsorowi – firmie Wipasz. Ta od dwóch lat wspiera podobne inicjatywy w gminach Kodeń i Drelów.

Część działań realizowana będzie w miejskich instytucjach, takich jak Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Miejski Ośrodek Kultury, a także przy udziale stowarzyszeń zrzeszających osoby starsze i niepełnosprawne.

Wybrano radę, był wykład i koncert

Podczas uroczystości, burmistrz Paweł Łysańczuk, wręczył siedmiu członkom nowej Rady Seniorów akty wyboru. W radzie znaleźli się:
- Maria Bronisz,
- Małgorzata Gajecka,
- Tadeusz Grzeszyk,
- Teresa Oksiejuk,
- Zdzisława Makaruk,
- Grażyna Puszkarska,
- Alina Soczewka.

Pierwsze oficjalne spotkanie Rady Seniorów odbędzie się 22 października o godz. 13 w sali konferencyjnej rady miasta przy ul. Pocztowej 8.

Poza wręczeniem aktów, 15 października na scenie odbyły się również wydarzenia towarzyszące. Psychoonkolog, dr n. med. Aneta Stanisławek, wygłosiła wykład pt. „To człowiek człowiekowi jest najbardziej potrzebny do życia". Na zakończenie owocnie spędzonego czasu, w sali międzyrzeckiego MOK-u wystąpił uczestnik programu The Voice of Poland - Adrian Litewka z zespołem.

Ruszą zapisy do Klubu Seniora

Już niedługo wystartują zapisy do Klubu Seniora. By się do niego dostać, należy spełnić m.in. dwa główne warunki - mieć ukończone 65 lat oraz mieszkać na co dzień na terenie Międzyrzeca Podlaskiego.

Inicjatywa podjęta przez Miasto Międzyrzec Podlaski we współpracy z firmą Wipasz jest częścią projektu „Senior w potrzebie", który ma być kontynuowany w kolejnych latach.

rg

Powiat wyróżnił uczniów i nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Zespół Szkół Ekonomicznych był miejscem, w którym władze powiatu bialskiego 11 października wyróżniły uczniów i nauczycieli. Właśnie w Międzyrzecu Podlaskim odbyły się powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej.

W tym roku szkolnym stypendia otrzymało 117 uczniów z międzyrzeckich szkół ponadpodstawowych

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Element pomocniczy na własne potrzeby

– Stypendiów starosty z roku na rok jest coraz więcej. To pełna informacja, że młodzież to czuje, że chce osiągać cele i sukcesy. Pieniądze są elementem pomocniczym, bo to kieszonkowe, które młody człowiek może przeznaczyć na własne potrzeby, czy to na zakup książek lub pomocy dydaktycznych, czy na inne potrzeby osobiste. Uważam, że to bardzo fajna formuła, to fajny i ciekawy element rywalizacji pomiędzy uczniami, gdzie jeden patrzy na drugiego i mówi: „ok, skoro ty masz, to ja muszę zrobić wszystko, żeby również to stypendium otrzymać". Jestem dumny z naszej młodzieży. Cieszę się, że 117 osób z terenu powiatu te stypendia odebrało, zawsze podkreślam, że w budżecie powiatu zawsze znajdziemy pieniądze na tego typu wsparcie młodych ludzi.

Wśród wyróżnionej kadry pedagogicznej możemy znaleźć zarówno nauczycieli z Międzyrzeca Podlaskiego, jak i z placówek mieszczących się w Janowie Podlaskim, Małaszewiczach, Wisznicach czy Białej Podlaskiej. Nagrodę Starosty Bialskiego otrzymali:
- Joanna Pióro – wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim,
- Arkadiusz Stefaniuk – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim,
- Ewa Bernatowicz – nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim,
- Izabela Sokołowska – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach,
- Hanna Bruczuk – nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach,
- Urszula Majewska-Chilkiewicz – wicedyrektor Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim,
- Renata Nowicka – nauczyciel Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim,
- Robert Wieczorek – dyrektor Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach,
- Tomasz Kuć – nauczyciel Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach,
- Renata Rychlicka-Korneluk – dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej,
- Aneta Maria Kuszneruk – nauczyciel Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

Największą grupę wyróżnionych osób stanowili uczniowie, których w tym roku było aż 117. Poniżej prezentujemy pełną listę osób, które za wyniki w nauce otrzymały wyróżnienia z rąk starosty Mariusza Filipiuka:

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Władysława Sikorskiego: Jan Matejek, Olivia Gadacsi, Kamil Pulik, Oliwia Kośmider, Piotr Michalak, Bartosz Zbaracki, Paweł Tymoszuk, Piotr Stanisław Węgrzyniak, Karol Więckowski, Barbara Janicka, Aleksandra Kunaszyk, Maja Kwasińska, Wiktoria Grudzińska, Aleksandra Kiryluk, Mateusz Nakaziuk, Martyna Sykterz, Michał Mazurek, Kornel Domański, Wiktor Tomczak, Wiktoria Lesiuk, Oliwia Semeniuk, Krzysztof Trokowicz, Dominika Zając, Katarzyna Adamowicz, Karolina Nestorowicz, Maja Pazdan, Nikola Zbańska, Weronika Ciok, Patrycja Kokoszkiewicz, Łukasz Banasiuk, Wiktoria Matejek, Dominika Niewiadomska, Jakub Stefaniuk, Aleksandra Tarasiuk, Julia Teresa Wasiluk, Aleksandra Bednarczyk, Kacper Budrewicz, Maria Idzikowska, Maja Anna Łataś, Kamila Ostapiuk, Zuzanna Byczyk, Wiktoria Radziejewska, Michał Majchrzak, Amelia Zacharuk.

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej: Natalia Makaruk, Martyna Koczkodaj, Maciej Milewski, Łukasz Rożnowicz, Krzysztof Krasuski, Kacper Marek Pawłowski, Karolina Paluch, Michał Szymański, Wiktoria Hubica, Rita Kokoszkiewicz, Franciszek Korulczyk, Karol Petruczenko, Dominik Wasiluk, Mateusz Kurenda, Jakub Kurenda, Aleksandra Kowalczyk, Paweł Zgorzałek, Rafał Smal, Radosław Semeniuk, Ewelina Chomicka, Mikołaj Leszek Majewski, Szymon Tomczak, Bartosz Zalewski, Kornelia Kowalewska, Wiktoria Głowniak, Dominika Bułhak, Julia Barczuk, Michał Biernacki, Maciej Rak, Szymon Saczuk, Piotr Koczkodaj, Natalia Kinga Szydłowska, Paweł Poręba, Andżelika Kot, Halan Karem.

Zespół Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich: Julia Rafalska, Marcin Kiryluk, Karolina Andrzejuk, Julia Siedlanowska, Piotr Andrzejczuk, Mikołaj Tarasiuk, Alicja Kurowska, Katarzyna Maciejuk, Kinga Golec, Julia Kamińska, Maria Jaroszuk, Karolina Szmulik, Krystian Prokopiak, Dorota Ostapiuk.

Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach: Bartosz Skrzymowski, Wiktoria Bartkowska.

Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim: Anna Zając, Michalina Chilkiewicz, Izabela Jeleszuk, Emilia Tymicka, Antoni Kuźmiński, Paulina Andrusiuk, Hanna Ksiniewicz, Julia Fiedoruk.

Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach: Karolina Wieczorek, Julia Kowaluk, Magdalena Dąbrowska, Adam Ojer, Paulina Krzyżanowska, Jakub Łuciuk, Emilia Tyszewska, Szymon Kowaluk, Izabela Marczak, Monika Ośko, Maciej Sworczuk.

rg

BIA

eprasa.pl 935681707d

Burmistrz Międzyrzeca wręczył „Pochodnie Oświaty”, wyróżnił nauczycieli z sukcesami

Fot.Miasto Międzyrzec

Dziewięć nauczycielek z międzyrzeckich placówek otrzymało nagrody burmistrza miasta

Fot.Miasto Międzyrzec

Burmistrz Paweł Łysańczuk wręczył trzy „Pochodnie Oświaty”. Jedną z wyróżnionych była Wioletta Kot

14 października w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim odbyły się uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Była to okazja do złożenia podziękowań nauczycielom za ich pracę i zaangażowanie w kształtowanie przyszłych pokoleń.

Burmistrz Paweł Łysańczuk, w swoim przemówieniu przypomniał także o pedagogach, którzy, choć już nie pracują, włożyli ogromny wkład w rozwój edukacji, wychowując i kształcąc wiele generacji młodych ludzi. Z tego względu wręczono prestiżową „Pochodnię Oświaty”, przyznawaną osobom, które swoją pasją i zaangażowaniem inspirują innych.

W tym roku otrzymali je:
- Wioletta Kot,
- Grażyna Podgajna,
- Maria Marczuk.

Podczas wydarzenia wręczono również nagrody Burmistrza Miasta dla nauczycieli, którzy odnieśli szczególne sukcesy dydaktyczno-wychowawcze.

Nagrody Burmistrza Miasta otrzymali:
- Dorota Łataś (Zespół Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim),
- Elżbieta Ostojska (ZPO nr 1),
- Jolanta Gruszczyńska (Zespół Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim),
- Małgorzata Iwanek (ZPO nr 2),
- Izabela Bernatowicz (Zespół Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim),
- Katarzyna Miłaszewska (ZPO nr 3),
- Wioletta Wanecka (ZPO nr 3),
- Małgorzata Rocka (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzecu Podlaskim),
- Marta Sobiczewska (SOSW).

Fot.Miasto Międzyrzec

Część artystyczną przygotowali uczniowie z ZPO nr 1

Wśród osób znajdujących się na widowni można było spotkać także innych nauczycieli pracujących w międzyrzeckich placówkach oraz tych, którzy obecnie są już na emeryturze. Oprawę muzyczną i życzenia z okazji święta przygotowali uczniowie z Zespołu Placówek Oświatowych nr 1.

rg

Dzień Edukacji Narodowej w gminie Międzyrzec – świętowano w Misiach

14 października w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Misiach odbyły się uroczyste obchody Gminnego Dnia Edukacji Narodowej.

Wydarzenie zostało uświetnione występami uczniów, którzy przygotowali program artystyczny. W trakcie uroczystości Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz, wręczył nagrody i listy gratulacyjne pracownikom gminnych placówek oświatowych, doceniając ich wkład w rozwój lokalnej edukacji.

Fot.Gmina Międzyrzec

Podczas wydarzenia zostały wręczone nagrody wójta gminy Międzyrzec Podlaski

Fot.Gmina Międzyrzec

Dyrektorzy i nauczyciele otrzymali Złote, Srebrne i Brązowe Medale za długoletnią służbę

Nagrody Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski otrzymali:
- Wioleta Adamowicz – nauczyciel Przedszkola w Rzeczycy,
- Karolina Wereszczyńska – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Halasach,
- Ewa Szostkiewicz – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kard. S. Wyszyńskiego w Krzewicy,
- Joanna Jędruchniewicz – wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Misiach,
- Łukasz Męczyński – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Misiach,
- Monika Mazurek – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy,
- Renata Kurenda – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Krysińskiego w Rudnikach,
- Aneta Antoniuk – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy,
- Katarzyna Terlikowska – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Kopernika w Tłuśćcu,
- Katarzyna Radzikowska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Halasach,
- Justyna Kołodziejczuk – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Krysińskiego w Rudnikach,
- Monika Swórska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy,
- Marta Cybulska-Demczuk – Kierownik Referatu Oświaty Gminy Międzyrzec Podlaski.

Listy gratulacyjne w związku z odznaczeniami otrzymali:

Srebrny Krzyż Zasługi:
- Dorota Herda – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy.

Złoty Medal za Długoletnią Służbę:
- Renata Kurenda – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Krysińskiego w Rudnikach.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę:
- Aneta Pawłowska – dyrektor Przedszkola w Rzeczycy.

Brązowy Medal za Długoletnią Służbę:
- Zenon Domański – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Misiach,
- Monika Swórska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy.

Medal Komisji Edukacji Narodowej:
- Monika Mazurek, Anna Matwiejuk, Marta Sawczuk, Inna Szymona – nauczyciele Publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy,
- Barbara Wrzodak – wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy,
- Monika Swórska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Rzeczycy,
- Anna Muszyńska – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Halasach,
- Katarzyna Radzikowska – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Halasach,
- Zenon Domański – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Misiach.

Nagroda Lubelskiego Kuratora Oświaty:
- Małgorzata Kuzaka – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Kusocińskiego w Rogoźnicy,
- Barbara Łaziuk – nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kard. S. Wyszyńskiego w Krzewicy,
- Zenon Domański – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Misiach.

Poniedziałkową uroczystość, która odbyła się w PSP w Misiach, przygotowali: Dorota Drelowiec, Klaudia Kulikowska, Małgorzata Nowak, Anna Bogucka, Łukasz Męczyński, Renata Woch, Ewa Tchórzewska oraz Joanna Jędruchniewicz.

Nauczyciele i dyrektorzy, którzy otrzymali odznaczenia i nagrody, odbiorą je podczas wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej, które odbędą się w piątek, 18 października w Rogoźnicy.

rg

BIA

eprasa.pl 935681707d

W gminie Międzyrzec przecięto wstęgę. W dwa lata 12 odcinków za ponad 23 mln zł!

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Przecięcie wstęgi miało miejsce w Rzeczycy

17 października w Rzeczycy odbyło się przecięcie wstęgi na zmodernizowanym moście przy ul. Krzywej na drodze gminnej. Przecięcie wstęgi było jednym z elementów podsumowania inwestycji pn. „Poprawa funkcjonowania infrastruktury drogowej w Gminie Międzyrzec Podlaski".

Poświęcenia mostu dokonał ksiądz dziekan Dariusz Parafiniuk, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Podczas wydarzenia, w Rzeczycy pojawił się również wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz wraz z wicewojewodą Wojciechem Wołochem, radnymi gminy Międzyrzec Podlaski, pracownikami Urzędu Gminy, reprezentantami wykonawców inwestycji oraz członkami lokalnej społeczności wsi Rzeczyca.

10 735 000
- tyle wyniosła kwota samego dofinansowania

Inwestycja została zrealizowana dzięki pozyskanemu przez gminę Międzyrzec Podlaski dofinansowania z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

Warto dodać, że od rozpoczęcia do zakończenia prac budowlanych minęły niespełna dwa lata, a w tym czasie przebudowanych zostało 12 odcinków dróg gminnych o długości 14,02 km. Całkowita wartość inwestycji to 23 482 554,85 zł, a kwota samego dofinansowania wyniosła 10 735 000 zł. Warte odnotowanie jest również wybudowanie jednej zupełnie nowej drogi publicznej, która dotąd nie miała statusu drogi gminnej.

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Poświęcenia mostu dokonał ksiądz dziekan Dariusz Parafiniuk, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim

Zmodernizowane zostały także dwa mosty, w Rzeczycy oraz Misiach, gdzie stary, drewniany most został zastąpiony całkowicie nowej przeprawie o konstrukcji betonowej). Szczegóły przedstawiamy w dołączonej tabeli.

rg

Co obejmowały poszczególne etapy?

Zadanie nr 1:
- przebudowa mostu na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową drogi gminnej nr G101522L (ul. Polna i ul. Krzywa) na dł. 0,844 km w miejscowości Rzeczyca,
- wykonanie rozbiórki i budowy nowego mostu na rzece Krzna Płd. wraz z przebudową drogi gminnej nr G101476L na dł. 0,997 km w miejscowościach Misie i Przychody.

Zadanie nr 2:
- rozbudowa drogi gminnej nr G101478L ul. Podleśna w Rzeczycy na długości 1,767 km,
- przebudowa drogi gminnej nr G101496L w Misiach na długości 1,425 km,
- przebudowa drogi gminnej nr G101495L Przychody – Misie – Strzakły na długości 1,890 km,
- przebudowa drogi wewnętrznej dz. nr ewid. 183 na długości 0,274 km i budowa drogi wewnętrznej dz. nr ewid. 323 w m. Wysokie na długości 0,927 km (drodze wewnętrznej dz. nr ewid. 323 w m. Wysokie nadano status drogi publicznej o nr G121116L),
- przebudowa drogi gminnej nr G101531L na długości 0,709 km i nr G101524L na długości 1,640 km w Tuliłowie.

Zadanie nr 3:
- przebudowa drogi gminnej nr G101486L w Tłuśćcu na długości 1,179 km,
- przebudowa drogi gminnej nr G101527L w Tłuśćcu na długości 1,728 km,
- rozbudowa drogi gminnej nr G101528L w Tłuśćcu na długości 0,643 km

Fot.Maciej Maciejuk

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Droga powiatowa w Berezie gotowa w połowie listopada

- Ze wszystkich projektów, które realizujemy, jesteśmy na etapie całkowitego zakończenia pierwszego projektu związanego z poprawą funkcjonowania infrastruktury drogowej na terenie gminy Międzyrzec Podlaski. Z drugiego projektu pozostał nam do skończenia remont drogi powiatowej w miejscowości Bereza. Obecnie zakres prac obejmuje regulację zjazdów na posesje. Planowane zakończenie robót to połowa listopada 2024 roku

Powiat przebudowuje drogę w Witorożu. Koniec projektu planowany na maj 2025

W miejscowości Witoroż trwa obecnie przebudowa drogi powiatowej nr 1111L. Na odcinku o długości 1,079 km powstaje nowa nawierzchnia, odwodnienie oraz droga dla pieszych.

Na miejscu pojawiliśmy się przy okazji tworzenia materiału z programu Nasz nowy dom, który był nagrywany równocześnie z pracami drogowymi w Witorożu. Firma PRD Lubartów SA prowadzi intensywne prace budowlane, które są realizowane etapami, aby umożliwić płynność ruchu w okolicy. Wykonywane są już roboty związane z odwodnieniem, a pierwsze krawężniki i warstwy konstrukcyjne nowej jezdni są już widoczne.

Stan robót na koniec września

Zadanie obejmuje także prace rozbiórkowe, budowę i przebudowę przepustów oraz roboty ziemne przygotowujące teren pod nowe warstwy konstrukcyjne. W ramach projektu ułożone zostaną warstwy asfaltu o łącznej grubości 12 cm, a także wyznaczone zostaną pobocza i zatoki autobusowe.

Na miejscu powstanie też nowe oznakowanie poziome i pionowe wraz z urządzeniami bezpieczeństwa ruchu. Wartość tych prac wynosi 6 752 417,53 zł, a w realizacji pomaga dofinansowanie w wysokości 3 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

6 752 417,53 zł
- tyle wynosi wartość prac

Umowa na realizację projektu została podpisana 14 czerwca w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej przez starostę bialskiego Mariusza Filipiuka oraz dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych Artura Rogulskiego. Termin zakończenia inwestycji o nazwie „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1111L Wólka Plebańska - Witoroż – Zahajki odc. Witoroż – Strzyżówka od km 13+259.00 do km 14+338.00, odc. dł. 1,079 km" zaplanowano na maj 2025 r.

rg

Koła Gospodyń Wiejskich po raz drugi w Sitnie

Już po raz drugi członkowie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Międzyrzec Podlaski spotkają się, by wymieniać się doświadczeniami, szkolić i integrować.

Tym razem zlot KGW odbędzie się w Sitnie, gdzie gminną społeczność powitają w swoich progach Stokrotki.

W programie zlotu, który odbędzie się 9 listopada o godz. 16:00 w remizie OSP w Sitnie, przewidziano:
- szkolenie z zakresu rozliczenia CIT-8 dla KGW,
- ćwiczenia integracyjne budujące współpracę i wymianę doświadczeń,
- poczęstunek oraz zabawę z DJ.

Na II Zlot Kół Gospodyń Wiejskich zapraszają Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim oraz KGW Stokrotki z Sitna.

rg

BIA

eprasa.pl 935681707d

W Art Ovo koncertowo. „Bazuna w podróży” za nami, listopad równie ciekawy

Muzycy spotkali się w Art Ovo Centrum Praktyk Artystycznych

Inula, poza wyjątkową muzyką, zaprezentowała także rzadko spotykane instrumenty

Fot. Art Ovo

28 września w Art Ovo Centrum Praktyk Artystycznych odbył się koncert piosenki autorskiej i poetyckiej „Bazuna w podróży - przystanek Art Ovo”. Publiczność zebrana w Międzyrzecu Podlaskim mogła oklaskiwać trzy formacje.

Bazuna jest Ogólnopolskim Turystycznym Przeglądem Piosenki Studenckiej. Tym razem podróż muzyków przywiodła ich właśnie do Międzyrzeca. Koncert poprowadził kierownik programowy Bazuny - Marek Skowronek, a na scenie zaprezentowały się trzy formacje:

- **Inula** – muzyczny i życiowy tandem spod znaku roślin i słońca. Uzyskane dzięki rzadko spotykanym instrumentom różnorodne brzmienie jest tłem dla autorskich kompozycji i piosenek, plasując muzykę Inuli na pograniczu etno-folku i poezji śpiewanej. Tematyka piosenek krąży wokół podróży, zarówno dosłownie, jak i metaforycznie, jako wędrówki w głąb ludzkiego wnętrza, myśli i emocji. Repertuar obejmuje zarówno optymistyczne, pełne energii piosenki, jak i refleksyjne, ciepłe ballady, wywołujące uśmiech na twarzy.

Bazuna jest Ogólnopolskim Turystycznym Przeglądem Piosenki Studenckiej

- **Maciej Turkowski, Karolina Maciejuk, Julia Hawryluk** – trio z Siedlec. Maciej Turkowski od lat 80. aktywnie obecny w świecie piosenki poetyckiej. Wykonawca i instruktor, laureat SFP w Krakowie i zamkowych spotkań „Śpiewajmy poezję” w Olsztynie. Ma na swoim koncie dwie płyty z własnymi kompozycjami. Karolina Maciejuk – wokalistka, laureatka wielu konkursów wokalnych. Julia Hawryluk – wokalistka, studentka gry na flecie poprzecznym.

- **Melodie sercem pisane – Kinga Leśniak i Magdalena Chalimoniuk**, duet krakowsko-międzyrzecki wykonujący autorskie piosenki, poezję śpiewaną i piosenkę turystyczną. Zabierają słuchacza w podróż do swojego małego świata pełnego spokoju i harmonii, gdzie przy poetyckich tekstach i delikatnej muzyce można znaleźć chwilę wytchnienia od natłoku codziennych zdarzeń.

rg

Koncert w Międzyrzecu

Kolejny wyjątkowy koncert w ART OVO. Występ Michała Krośko i Macieja Firleja! Wydarzenie odbędzie się 16 listopada o godzinie 18 w Art OVO - Centrum Praktyk Artystycznych, przy ul. Kościuszki 4. Wstęp wolny!

Piosenka poetycka po raz trzeci w Tłuśćcu

Startuje trzecia edycja Gminnego Przeglądu Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej. Wydarzenie, tradycyjnie, odbędzie się w Tłuśćcu. Ruszyły zapisy.

III Gminny Przegląd Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej organizowany jest przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Tłuśćcu i odbędzie się w tamtejszej świetlicy OSP. Tegoroczna edycja startuje 10 listopada, jednak do 4 listopada można zgłaszać chęć udziału w konkursie.

Zgłoszenia można przesyłać na adres e-mailowy: silt@wp.pl, osobiście lub pocztą na adres: Tłuściec 61, 21-560 Międzyrzec Podlaski. Informacje dotyczące udziału można również uzyskać pod numerami telefonów: 515 757 154 i 609 770 567.

Jak podkreślają organizatorzy, celem przeglądu jest promowanie i propagowanie piosenki poetyckiej i poezji śpiewanej o wysokich walorach artystycznych oraz umożliwienie utalentowanym uczestnikom prezentacji swoich dokonań w różnorodnych formach.

Mile widziani są zarówno soliści, jak i zespoły. Konkurs zostanie podzielony na dwie kategorie - uczniowie szkół podstawowych oraz pozostali uczestnicy. Na najlepszych czekają nagrody.

rg

„Miasto przyjazne klimatowi” - znamy zwycięzców

11 października komisja konkursowa wybrała najlepsze zgłoszenia w konkursie plastycznym pt.: „Miasto przyjazne klimatowi”. Udział w nim wzięło 87 uczniów z każdej z międzyrzeckich placówek.

Prace dotyczyły adaptacji do zmian klimatycznych i ich skutków. Komisja wybrała najlepsze zgłoszenia, zwycięzców prezentujemy poniżej. Najlepsi otrzymają książki o tematyce ekologicznej, a o terminie i miejscu wręczenia nagród zostaną powiadomieni za pośrednictwem szkoły.

Konkurs zorganizowany został przez Miasto Międzyrzec Podlaski w ramach projektu „Opracowanie Planu Adaptacji do zmian klimatu Miasta Międzyrzec Podlaski” realizowanego z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 Priorytetu III Ochrona zasobów środowiska i klimatu, Działania 3.2 Dostosowanie do zmian klimatu i zapobieganie powodziom i suszy.

Praca zwycięzcy z ZPO2 w klasach 1-3 - Gabriela Głowniaka

Wyniki konkursu:

Zespół Placówek Oświatowych nr 1:
I grupa - uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych
I miejsce – Antonina Szcześniak kl. II „a”
II miejsce – Wiktoria Wysokińska kl. II „a”
III miejsce – Jagoda Lesiewicz kl. II „a”
II grupa - uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych
I miejsce – Weronika Szałańska kl. VI „b”
II miejsce – Mikołaj Basara kl. VI „b”
III miejsce – Anna Komakowska kl. VI „b”
III grupa - uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych
I miejsce – Arina Pelekhatska kl. VII „a”
II miejsce – Piotr Hawryluk kl. VII „a”
III miejsce – Malwina Jaszczuk kl. VII „a”

Zespół Placówek Oświatowych nr 2:
I grupa - uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych
I miejsce – Gabriel Głowniak kl. III „a”
II miejsce – Daria Wieliczko kl. II „a”
III miejsce – Natalia Gawryluk kl. III „b”
III miejsce – Lena Winiarska kl. II „b”
II grupa - uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych
I miejsce – Lena Krasuska kl. VI „b”
II miejsce – Wiktoria Świderska kl. V „a”
III miejsce – Piotr Wysokiński kl. IV „a”
III grupa - uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych
I miejsce – Nicola Lecyk kl. VII „a”
II miejsce – Paweł Kondraciuk kl. VII „a”
III miejsce – Dawid Węgrzyniak kl. VII „a”

Zespół Placówek Oświatowych nr 3:
I grupa - uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych
I miejsce – Szymon Babicki kl. III „c”
II miejsce – Natalia Tymoszuk kl. III „c”
II grupa - uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych
I miejsce – Marcel Bunia kl. V „p”
II miejsce – Michał Kukawski kl. V „p”
III miejsce – Jakub Pietruszka kl. VI „p”
III grupa - uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych
I miejsce – Aleksander Wysokiński kl. VII „p”
II miejsce – Antonina Szyszko kl. VII „a”
III miejsce – Michalina Gąsior kl. VII „a”

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzecu Podlaskim - uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych:
I miejsce – Jakub Jabłoński kl. 8 „a”
II miejsce – Jaszczuk Weronika kl. 8 „a”
III miejsce – Kinga Płaszewska kl. 7 „a”

rg

MDZ

eprasa.pl 935681707d